NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, sobota 31 marca 1928 Nr. 91

NOWY DZIENNIK

Adres redakc... ...ministracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 2... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.636
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 2'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O przyszłość stosunków niemiecko-polskich

Specjalny wywiad „Nowego Dziennika" z b. sekretarzem stanu i wybitnym politykiem demokratycznym, p. Hellmuthem v. Gerlach.

Berlin, 26. marca

Ponownemu przerwaniu rokowań polsko-niemieckich towarzyszyły niemiłe uwagi i enuncjacje prasowe z obu stron, które przyczyniają się w wysokiej mierze do pogłębienia atmosfery wzajemnego rozczarowania i zaciemniają i tak już niezbyt jasny horyzont. Nawet niemiecka prasa demokratyczna nie poskąpiła zarzutów jawnego sabotażu pod adresem rządu polskiego, a prawica ponawia swoje nieuzasadnione kalumnje na temat legendarnych planów zdobywczych Polski, które stanowią stałą pozycję w niemiecko-narodowej mentalności o niezbyt czystem zreszta pod tym względem sumieniu. Oficjalnie i rzeczowo niema mowy o jakimkolwiek fjasku lub odłożeniu rokowań ad calendas graecas, gdyż ogólne wytyczne omówione pomiędzy min. Stresemannem a min. Zaleskim, dają rękojmię bliżkiego podjęcia dalszych pertraktacyj, leżących w interesie obu kontrahentów. Ale gdzie szukać przyczyn wiecznego przewlekania i stałego zacieśniania programu, sprawiających, że tak ważne negocjacje idą jak po grudzie?

Zwróciłem się z tem zapytaniem do osobistości, która należy do istotnych orędowników idei porozumienia polsko-niemieckiego i zajmuje poczestne miejsce w niemieckim świecie politycznym. Hellmut v. Gerlach, były sekretarz stanu, pacyfista i lewicowy demokrata, jest tym, który stał czynnie — chociaż niejako incognito — u kolebki rokowań polsko-niemieckich i nie ustaje po dziś dzień w wytrwałej pracy nad polepszeniem i ostatecznem rozwiązaniem stosunków polsko-niemieckich. H. v. Gerlach, rzadki przykład „ludzkiego" ze wszech miar dyplomaty, polityk realny, niezawisły i nieustraszony publicysta, nie obwija swoich sądów w bawełnę. Zgodził się chętnie na udzielenie wywiadu, który nie był szeregiem zapytań i odpowiedzi, ale nader interesującą dyskusją, nie tyle na temat obecnego stadjum rokowań ile nad zasadniczem ustosunkowaniem się obu stron.

Po której stronie leży wina? Stanowisko rządu niemieckiego cechuje dyskrepancja między kursem polityki zewnętrznej a stosunkami wewnętrznymi, obecny zaś okres, stojący pod znakiem forsownie uprawianego programu konieczności owego i zbrojeń przedwyborczych, jest możliwie najgorszym terminem dla finalizowania spornej w wielu punktach materji. Jeśli jednak zerwanie uprzednich rokowań musi się złożyć na karb rządu niemieckiego i przewodniczącego delegacji niemieckiej Lewalda, to tym razem winę trzeba już rozłożyć na obie strony. Bezsprzecznie było już samo zamianowanie byłego ministra dra Hermesa przewodniczącym delegacji błędem nie do powetowania. Hermes należy do skrajnej prawicy niemieckiego centrum i solidaryzuje się z interesami agrarjuszy i Landbundu, którzy ze swojem hasłem: „nie ścier... polskich świń w Niemczech", stanowili nieprzezwyciężoną zaporę dla przeprowadzenia choćby minimalnego programu. Należy się spodziewać, że nowy rząd niemiecki obsadzi to stanowisko odpowiedniej i dlatego nie należy martwić się zbytnio czasową przerwą w rokowaniach. Ale z drugiej strony owe „nie naglące" stanowisko rządu polskiego utrudniało w pewnej mierze preliminarja traktatowe. Powoływanie się na pasywność polskiego bilansu handlowego nie jest zupełnie uzasadnione, a chociaż stan ekonomiczny jest punktem wyjścia dla każdej polityki, to jednak w interesie przyszłości należy naprężyć myśl na dalszą metę.

A tak nieprzychylnie przez opinję niemiecką przyjęte rozporządzenie o strefie granicznej? Rozporządzenie to nie jest, według mego przekonania, nieprzezwyciężoną przeszkodą, zależy oczywiście wiele od interpretacji. Chciałbym jednak zaznaczyć, że powoływanie się na nasze wysiłki kolonizacyjne na granicy wschodniej, interpretowane jako akt agresji, jest niesłuszne. Czynniki lewicowe są właśnie w pierwszym rzędzie zainteresowane rozdrobieniem i parcelacją wielkich latyfundjów i osiedlaniem małorolnych celem sparaliżowania wpływów wielkich agrarjuszy. Zazdrościmy Polsce reformy rolnej (!). Oznacza to naturalnie wzmocnienie elementu niemieckiego na granicy wschodniej, ale żadną miarą nie oznacza niebezpieczeństwa niemieckiego dla Polski — wszak Polska nie ma apetytów zaborczych, dodaje mój interlokutor z uśmiechem. Oczywiście sprzeciwiamy się wszelkim zakusom reakcji, która pragnęłaby skolonizować na granicy członków Reichswehry, stwarzając pogotowie „narodowe" „od wypadku". Wiele mówiono o tem przy sposobności odkrycia falsyfikatów Schreckera, wiele jest w tem fałszywego alarmu — to znaczy, że intencje podobne istnieją, ale daleko im jeszcze do przeprowadzenia.

W sprawie waloryzacji ceł sądzi v. Gerlach, że i tu da się osiągnąć porozumienie. Najprawdopodobniej nie dojdzie do zastosowania ceł maksymalnych przed dojściem do skutku traktatu handlowego. W przyszłym traktacie mogą natomiast mieć zastosowanie jedynie stawki stałe, a złoty polski tak długo nie może być podstawą obliczeń, aż nie nastąpi oficjalne ustabilizowanie waluty. Do tego czasu możnaby się oprzeć na obliczeniu według dolara, co mogłoby być uregulowane na mocy klauzuli dodatkowej aż do odwołania.

Ale poza obecnemi rokowaniami, utrzymującemi się w ciasnych ramach tzw. małego programu, dążyć należy do całkowitego uregulowania stosunków sąsiedzkich. W roku 1926 zaproponował v. Gerlach min. Zaleskiemu w Genewie utworzenie komitetów parlamentarnych w Polsce i w Niemczech w celu propagowania myśli zbliżenia polsko-niemieckiego, co nasz minister dla spraw zewnętrznych żywo zaakceptował. Istnieje też komitet niemiecki pod przewodnictwem radców tajnych Wolfa i Kunzera, a należą do niego tak socjaliści, jak demokraci i ludowcy. A także ze strony polskiej powstał komitet z posłem Thugutem na czele, odbyły się wizyty i rewizyty. Myśl zbliżenia polsko-niemieckiego należy bowiem wydobyć z dziedziny zamierzeń i nadziei kół pacyfistycznych lub Niemieckiej Ligi obrony praw Człowieka i pchnąć na realno-polityczną platformę parlamentów. Zawarcie traktatu handlowego nie może być ostatecznym celem, powołane czynniki obu państw, dążące do istotnego porozumienia i polityki pokoju, powinny zespolić swe siły dla tego wielkiego dzieła. V. Gerlach jest przekonany, że przyszły rząd niemiecki stworzy warunki dogodniejsze dla osiągnięcia tego wysokiego celu.

Dr. Scheininger.

Dookoła rokowań z Czechami i Austrją

w sprawach celnych

Wojownicze wystąpienie przedstawiciela związku przemysłowców czeskich

Praga. 29. III. PAT. Prasa zamieszcza depeszę z Warszawy o pomyślnym przebiegu obrad polsko-czechosłowackich w sprawie waloryzacji ceł.

Praga. 28. III. PAT. Generalny sekretarz związku przemysłowców dr. Hodac wygłosił wczoraj w Königraetz obszerną mowę o aktualnych zagadnieniach polityki handlowej Czechosłowacji. Potępiając jednostronne cła ochronne wskazuje mówca na przykład waloryzacji ceł polskich, która wprowadziła tylko zamieszanie do stosunków handlowych z Czechosłowacją. Następnie mówca oświadczył, że nikt nie mógłby stawiać Czechosłowacji zarzutów, gdyby skutkiem nieustępliwości Polski była ona zmuszona wszcząć wojnę celną z Polską.

• • •

Wiedeń. 29. III. PAT. Rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie z rokowań handlowo-politycznych z Polską. Decyzja rządu austrjackiego w tej sprawie nastąpi dopiero po nadejściu zapowiedzianego przez rząd polski oświadczenia.

Charakterystyczny wybór!

Berlin. PAT. Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską b. minister dr. Hermes wybrany został przez zjednoczenie niemieckich związków chłopskich na prezesa tego zjednoczenia.

Min. Zaleski zaproszony do Rzymu

Praga. 29. III. PAT. „Prager Abendzeitung" zamieszcza depeszę z Warszawy o zaproszeniu ministra Zaleskiego przez Mussoliniego i dołącza ją bez podtytułu do dłuższego wywodu o wywiadzie Rothermera z Mussolinim.

Sejm przystąpił do obrad nad budżetem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Odprężona sytuacja

Warszawa.. 29. III. (Sin) Nastrój przygnębienia, jaki panował w Sejmie jeszcze wczoraj, zupełnie znikł w ciągu dnia dzisiejszego. Przed rozpoczęciem posiedzenia dzisiejszego wiadomą była uchwała B. B. W. R., że klub ten będzie brał udział w obradach komisji sejmowych a w szczególności desygnuje swych przedstawicieli na przewodniczącego i referenta komisji budżetowej. Również zapowiedziano obecność członków rządu na posiedzeniu plenum, w czem upatrywano możność podjęcia współpracy i zapowiedź zlikwidowania incydentu, jaki nastąpił na skutek różnicy zdań między rządem a większością Sejmu.

Mimo to po ukończeniu posiedzenia sejmowego krążyły w dalszym ciągu uporczywe pogłoski, że rezygnacja Daszyńskiego nie jest wykluczona, tembardziej, że według interpretacji jedynki, marszałek Daszyński został rzekomo wybrany niezgodnie z regulaminem. Przedstawiciele PPS zaprzeczają wszelkim pogłoskom o zamiarze rezygnacji Daszyńskiego i czynią usilne zabiegi, by jak najszybciej załatwić preliminarz budżetowy.

Przebieg posiedzenia

Warszawa, 29 3 PAT. Dnia 29 bm. o godz. 11.15 rozpoczęło się pod przewodnictwem p. Marszałka Ignacego Daszyńskiego trzecie plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się: pierwsze czytanie projektu ustawy nad prowizorjum budżetowem na okres od 1 kwietnia do 30 czerwca br., pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r.

USTAWA O PROWIZORJUM BUDŻETOWEM.

od 1 kwietnia do 30 czerwca br. upoważnia ministra skarbu do otwarcia w tym czasie kredytu na wydatki państwowe do wysokości ¼ kwot, ustalonych w poszczególnych częściach preliminarza budżetowego na rok 1928/1929. Oparcie prowizorjum na preliminarzu budżetowym na rok przyszły ma przedewszystkiem poważne względy praktyczne, to też preliminarz ten przewiduje szereg nowych wydatków, a w szczególności poważne wydatki inwestycyjne, które w tym jeszcze sezonie mają być rozpoczęte. Art. II wzmiankowanej ustawy przewduje, że niektóre kredyty inwestycyjne mają być w 50 proc. otwierane ponad granice ¼ kwot ogólnych preliminarzy. Uzasadnia to okoliczność, że preliminarz budżetowy obejmuje miesiące wiosenne. Jestto główny sezon budowlany, w ciągu którego muszą być uskutecznione wydatki na wszelkiego rodzaju budowle, jak i na budowę dróg i mostów, na meljorację i szereg innych wydatków mających wybitnie charakter wydatków sezonowych. —

Posiedzenie dzisiejsze wzbudzało o tyle ogólne zainteresowanie, że na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie z p. wicepremjerem prof. Bartlem na czele. Po przyjęciu ślubów od posłów, którzy dotąd obowiązku tego nie wykonali, Marsz. Daszyński udzielił głosu wicepremjerowi Bartlowi.

Wicepremjer Bartel

o poprawie sytuacji gospodarczej państwa i planie inwestycyjnym rządu

Wysoki Sejmie! Zgodnie z art. 25 Konstytucji rząd przedłożył Izbom ustawodawczym prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1928/1929 r. Równocześnie rząd oddaje pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1928/1929, a także i projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Zarówno prowizorjum budżetowe, jak i sprawa kredytów na nadzwyczajne inwestycje państwowe domagają się uchwalenia przez obie izby. Projekt robót inwestycyjnych obraca się w granicach 88,160,000 zł, których źródłem są rezerwy skarbu. Szczegółowe omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, o ile wiąże się ona z budżetem, będzie miało miejsce w debatach komisyjnych, a jedynie konieczność pośpiechu zmusza mnie do wyrzeczenia się analizy przedłożenia. Niechaj mi wolno jednak będzie stwierdzić, że

równowaga budżetowa państwa obecnie silnie jest ugruntowaną,

przynosząc ponadto realne nadwyżki. W związku z tem stwierdzam przeprowadzenie definitywnej reformy walutowej, oraz znaczne wzmożenie podkładu pod naszą walutę. Te dwa zasadnicze czynniki zadecydowały o stosunkach finansowo-kredytowych państwa na rynku międzynarodowym w ten sposób, że

umożliwiają realizowanie programu inwestycyjnego

w dziedzinie produkcji gospodarczej, samorządowej i państwowej, oraz znacznem rozszerzeniu konsumpcji na głodzonym od wielu lat rynku wewnętrznym bez budzenia niebezpieczeństwa naruszenia równowagi bilansu płatniczego.

Ale i dla wewnętrznej sytuacji państwa stabilizacja waluty i zrównoważenie budżetu posiada pierwszorzędne znaczenie, a to nietylko w dziedzinie czysto materjalnej, lecz i moralnej. W ten sposób z kilku historycznych zaniedbań Polski, w dwóch dziedzinach dokonane zostały ostatnio prace o podstawowem i fundamentalnem znaczeniu, co dodaje całemu społeczeństwu otuchy i wiary, iż i w innych zagadnieniach stopniowo zostaną przełamane zatory i trudności ku pożytkowi Rzeczypospolitej i jej obywateli. Szczególną wagę przywiązujemy do rychłego uchwalenia kredytów inwestycyjnych w przedłożeniu rządowem. Ten skromny początek uzupełnienia budżetu konsumpcyjnego sumami na cele inwestycyjne winien otworzyć perspektywy dalszych wkładów, zwiększających bogactwo, a przez to i dochody państwa. Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie tego przedłożenia, którego szybka realizacja leży w interesie kraju. Przemówienie wicepremjera Bartla Izba przyjęła oklaskami.

Dyskusja

Po przemówieniu wicepremjera Bartla zabrał głos poseł Marek (PPS), który na wstępie stwierdził, że prowizorjum budżetowe przedłożone przez rząd jest koniecznością państwową, a ponieważ rząd równocześnie przedkłada pełny preliminarz, przeto klub mówcy odkłada krytykę dotychczasowej polityki rządu i jego zamierzeń na później, w tej chwili ograniczając się jedynie do określenia stanowiska klubu wobec niektórych momentów politycznych, związanych z prowizorjum. Mowca między in. zarzuca rządowi, że nie rozwiązał Sejmu w sierpniu 1926 i nie rozpisał wówczas nowych wyborów. Opozycję przeciw rządowi motywuje pos. Marek przeszłością tego rządu, który według jego mniemania przekreślić miał demokrację parlamentarną. Przemówienie swe kończy pos Marek następującem oświadczeniem: Co rząd zrobi później, nie wiemy, ale my przystępujemy w tym nowym Sejmie do pracy w imię interesów całego państwa i szerokich mas ludności.

Z kolei minister skarbu Czechowicz wyjaśnił nieścisłości, jakie znalazły się w przemówieniu posła Marka odnośnie do pożyczki inwestycyjnej.

Poseł Lewicki Dymitr (Klub ukr.) kwestjonuje wszystkie traktaty międzynarodowe Polski w stosunku do Ukrainy i oświadcza, że będzie głosować przeciwko ustawie.

Pos. Rybarski (Klub narodowy) uważa dyskusję w pierwszem czytaniu za niewskazaną, gdyż nad poruszonemi zagadnieniami będzie się czas zastanowić przy określaniu stosunku do rządu.

Rzeczowy stosunek Koła żyd. do rządu

Przemówienie posła Grynbauma na plenum Sejmu.

Następnie wchodzi na trybunę poseł Grynbaum (jakkolwiek zajmuje miejsce po prawej stronie Izby, staje na trybunie z lewej strony), który oświadcza, że **Koło Żydowskie będzie głosować za odesłaniem prowizorjum do komisji**, chcąc podkreślić, że **stosunek Koła do rządu mimo wszystko pozostaje niezmieniony.**

Poseł Grynbaum wywodzi w dalszym ciągu: Pełnomocnictw rząd nie wyzyskał w sposób odpowiedni. P. Bartel nie dotrzymał swoich obietnic, nasze ograniczenia prawne nie zostały zniesione. Mowca cytuje przykład: Ordynacja wyborcza jest tak skonstruowana, że nie mogliśmy uzyskać odpowiadającego naszej liczebności przedstawicielstwa, władze administracyjne utrudniały nam to jeszcze bardziej. Niestety znalazły się ugrupowania żydowskie, które szukały zaszczytów na innej drodze, ale przedstawiciele tych ugrupowań, zasiadający wśród was panowie, **nie mają prawa reprezentować tutaj żydostwa, mandaty bowiem otrzymali z łaski jedynki. Tylko nasz klub reprezentje mniejszość żydowską.** Zmniejszenie się naszej reprezentacji nie jest winą żydostwa, lecz wynikiem postępowania władz. W Sejmie bronić będziemy prawa kontroli Izby nad rządem, demokracji parlamentarnej i odpowiedzialności rządu przed Sejmem. Nie chcąc zaostrzać sytuacji, która się wytworzyła głosować będziemy za odesłaniem ustawy do komisji. **Stosunek nasz do rządu będzie rzeczowy, lecz i stosunek rządu do nas powinien być rzeczowy.**

Pierwszy „występ" p. Kirschbrauna

Po przemówieniu pos. Grynbauma podszedł pos. Kirschbraun do prezesa B.B.W.R. pos. Sławka i prosił o zezwolenie na zabranie głosu w sprawie osobistej. Uzyskawszy zezwolenie, pos. Kirschbraun począł rzucać inwektywy pod adresem pos. Grynbauma, zarzucając mu, że jest demagogiem, awanturnikiem politycznym itd., przyczem twierdził, że żaden religijny (!!) Żyd nie liczy się z argumentami p. Grynbauma. Wystąpienie p. Kirschbrauna wywołało ogólny niesmak, a pos. Grynbaum skwitował je okrzykiem: „Pan dostał głos, żeby prostować a nie obrażać!"

Na wniosek pos. Chacińskiego (Ch. D.) dyskusję przerwano, poczem ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych w pierwszem czytaniu odesłano bez dyskusji do komisji budżetowej, natomiast preliminarz budżetowy spadł z porządku dziennego. Zamykając posiedzenie marszałek Daszyński oświadczył, że komisja budżetowa po prowizorycznem ukonstytuowaniu się opracuje do dnia jutrzejszego sprawozdanie z obu omawianych na dzisiejszem posiedzeniu punktów porządku dziennego. Następne plenarne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 30 bm., godzinę 4 popołudniu.

— PRZEDSWIT-HASZACHAR: Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Hechta, dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.

— Z KOLONJI OGRODNICZEJ MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ. Zapowiedziane na dzień wczorajszy zbiórka uliczna nie odbyła się z powodu złej pogody. Uprasza się tą drogą wszystkie Panie o zachowanie wszelkiego materjału zbiórkowego: termin zbiórki zostanie zakomunikowany Paniom drogą pocztową. Stołki, osoby kwestujące oraz godziny pozostają bez zmiany.

Zbliżenie francusko-włoskie

Stosunki franko-włoskie nie należały do najlepszych od czasu zawarcia pokoju i przechodziły kilkakrotnie przez dłuższe, lub krótsze okresy krytycznego zaostrzenia. Główną przyczyną istniejącego napięcia w stosunkach między obu państwami śródziemnomorskiemi były kwestje, dotyczące ekspansji włoskiej na wybrzeżach Morza Śródziemnego, oraz w kierunku obszarów kolonjalnych na kontynencie Afryki, a raczej na jej pobrzeżach północnych. Ta właśnie ekspansja, podsycana nietylko przez tendencje polityczne, ale i przez faktyczną dysproporcję między przyrostem stałym ludności a zdolnością produkcyjną półwyspu Apenińskiego, kierowała wszystkie apetyty, pretensje, animozje Włoch w stronę terytorjów nadbrzeżnych słabiej zaludnionej Francji, oraz w stronę wielkich obszarów kolonjalnych, pozostających pod protektoratem francuskim na północnym wybrzeżu Afryki. Inaczej mówiąc, Italja rościła pretensje do Riwiery, Korsyki, jako ziemi rzekomo rdzennie włoskiej, jak również do Tunisu i części Marokka, zamieszkanych gęsto przez emigrantów i kolonistów włoskich.

Obecnie, gdy między Francją i Włochami nastąpiło od pewnego czasu odprężenie w stosunkach, gdy ze strony Francji ujawnia się sporo dobrej woli w stosunku do krewkiego sąsiada, interesującą jest zwłaszcza opinja wyrażona przez prasę włoską. „Czy można się spodziewać konkretnych rezultatów po obecnem zbliżeniu, zadaje pytanie dziennik mediolański „Corriere della Sera"? Bądźmy dobrej nadziei, ale przyznajmy bez ogródek, iż chodzi nam głównie o rezultat ogólny. Tunis? Tangier? Rektyfikacja granic Libji? Rewizja mandatów? Wszystko to są punkty i kwestje bardzo żywotne, bardzo interesujące, ale dla nas najważniejszą rzeczą byłoby osiągnięcie porozumienia we wszystkich kwestjach spornych, nie zaś wyrównanie tej czy innej, otrzymanie od Francji, tego czy innego ustępstwa".

W jednej z najbardziej zaś drażliwych spraw, w kwestji Tunisu, oświadcza ten sam dziennik, iż: „Włochy nie mogą się pogodzić z polityką stosowaną wobec kolonistów włoskich w Tunisie, którym uniemożliwia się nabywanie gruntów, utrzymywanie własnych szkół, przestrzegając przytem pozornie przepisy, umowy franko-włoskiej z r. 1896".

W prasie francuskiej reagują na wywody dzienników włoskich dość ostro. „Nie, nie jesteśmy wcale gotowi do uznania tranzakcyj, za cenę których mielibyśmy pozyskać względy naszego sąsiada. Zbliżenie między obu państwami nie może polegać na wymianie not, protokołów, na tranzakcjach, ale musi się oprzeć na szczerem, istotnem porozumieniu wzajemnem" — stwierdza dziennik paryski.

W kwestji Tunisu odgrodzenie się od propozycyj włoskich jest jeszcze wyraźniejsze i dobitniejsze. „Niema mowy o tem, abyśmy mogli stworzyć w Tunisie wolną kolonję dla Włoch, abyśmy utrzymywali tam na nasz koszt drogi, koleje, mosty, administrację, abyśmy bronili jej naszym sumptem po to tylko, by Tunis stał się kolonją włoską".

Można jednak przypuszczać, iż te przedwstępne rozmówki i wymówki, niezawsze w tonie uprzejmym utrzymane, nie przeszkodzą dyplomacji z tej i z tamtej strony Alp w przeprowadzeniu rokowań, których pierwszym i najbliższym rezultatem musiałoby być porozumienie franko-włoskie, dalszym zaś efektem szereg wzajemnych ustępstw, koncesyj, które usunęły by z widowni politycznej przyczyny starć i konfliktów między obu sąsiadami.

Jasną jest rzeczą, iż dla konsolidacji stosunków w Europie usunięcie animozji istniejącej między Francją a Włochami będzie niesłychanie pożądane i przyczyni się w dużym stopniu do pacyfikacji na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie, gdzie odgłosy przeciwieństw politycznych franko-włoskich odbijały się często bardzo głośno.

ROZMAITOŚCI

Rehabilitacja Messaliny

Każda encyklopedja, każdy podręcznik historji nazywa Messalinę „rozpustną awanturnicą, bezwstydną ladacznicą etc.". Messalina stała się uosobieniem najgorszych wad, synonimem patologicznego wyuzdania erotycznego. Otóż, p. Paul Moinet wykazał je w miesięczniku „Aesculape", że nieszczęśliwej kobiecie dzieje się od wieków straszliwa krzywda i przytacza szereg historycznych tekstów, z których wynika, iż Agryppina opłaciła soto Juvenala, Tacyta i wielu jeszcze kronikarzy ówczesnych, spotwarzyli ofiarę jej gniewu, by oczernili ją w opinji Rzymu a przeto i świata całego. Więcej nawet, p. Moinet stara się dowieść, że perfidna Agryppina podmówiła Narcyza do zamordowania Bogu ducha winnej Messaliny. Któż obecnie podejmie się bronić dobrego imienia Agryppiny, oskarżonej o najczarniejsze intrygi?!..

Miasto podziemne

Już od przeszło 80-ciu lat żyją mieszkańcy Budateleny, położonego w pobliżu Budapesztu, w przestronnych jaskiniach wapiennych. Około 1843 roku pewna ilość mieszkańców — pozbawiona, na skutek gwałtownej powodzi, dachu nad głową — przeniosła się do tych podziemnych schronisk, które z biegiem czasu uczyniła swoją stałą siedzibą... Nowożytni troglodyci zadowoleni są ze swego oryginalnego locum, ponieważ jest ono, podobono, bardzo ciepłe w zimie, a przyjemnie chłodne natomiast w lecie. Nie mówiąc już o poważnych oszczędnościach na... komornem! Śmiertelność wśród dzieci jest anormalnie wielka, z drugiej jednak strony okazuje się, że dorośli żyją znacznie dłużej pod ziemią, aniżeli na ziemi. Jaskiniowcy utrzymują się przeważnie z hodowli na szeroką skalę grzybów, które w tej atmosferze rozmnażają się szybko i dobrze.

Dr. GIZELA LANDAU

„Brand" i „Zaratustra"

Dokończenie.

I Brand podobnie jak Zaratustra ogłasza śmierć Boga, którego pogrzeb właśnie się odbył. Ale nie śmierć Boga wogóle tylko tego dawnego skoszlawionego obniżonego do miary przeciętnego bezdusznego tłumu. Na miejsce opróżnione ustanawia swego Boga. „Mój Bóg jest burzą, wasz jest wiatrem — oznajmia ludowi, — mój jest nieugiętym, wasz miękkim, mój miłościwym, wasz tępym, mój jest młodym, potężnym mścicielem, a nie słabym, tchórzliwym starcem. Jego wezwanie brzmi, jak odgłos burzy, który niegdyś zabrzmiał z krzaku ognistego, gdy objawił się Mojżeszowi. Jest on olbrzymem w każdym calu. Na jego rozkaz stanęło słońce na równinie Gideonu. I dziś jeszcze spełniałby cuda bez liku, gdyby człowiek nie był tak tępy i głuchy. Z tą tępością więc podjąć należy przedewszystkiem walkę nieustępliwą i z tem wszystkiem co jest przyczyną i skutkiem tego stanu, a więc z kłamstwem, obłudą, tchórzostwem, nikczemnością, niewolą. Zachwaszczają one tak głęboko wszystkie dziedziny ludzkiego życia, że dla wyplenienia ich pozostaje według Branda tylko jeszcze jeden, ostateczny środek... wojna. Sam chce być kierownikiem akcji bojowniczej, bo jak oświadcza, powierzonemu jego pieczy tłumowi, Bóg sam podał mu miecz i wskazał drogę — chce więc dokonać tej świętej sprawy niepomny na to, czy klęska go zwycięstwo, czy klęska. Czuje przypływ woli, która potrafi kruszyć skały.

Zgodnie z tem hasłem bojowym wyrnaga także cnót i własności charakteru najlepiej do tego usposabiających żelaznego hartu woli, wyniesienia się ponad własną i cudzą niedolę, pogardy dla cierpienia, które uważa za cyklopową siłę, posuwającą życie jednostkowe i zbiorowe naprzód i chroniące je przed osiadnięciem na mieliźnie.

Każdy naród, nawet najmniejszy — upomina Brand — czerpie swe siły życiowe z cierpień i nędz. Jeśli one nie zdołają wyrwać go z apatji, to nie jest wogóle godnym wolności. Wojna nie jest dla Branda stanem mającym w naturze rzeczy swą podstawę. Jest ona, a raczej stała się ona koniecznością z powodu zejścia ludzkości na manowce, i oderwania się od związku z wieczystem źródłem życia tj. z Bogiem. Jest ona stanem przejściowym, zabiegiem koniecznym dla uzdrowienia schorzałej na duszy ludzkości — ona ma jej przywrócić utraconą wolność, niewinność, oraz radość życia.

Nietsche natomiast w stanie wojny upatruje prawo życia, prawo natury. Życie to według niego jedno wielkie pobojowisko, gdzie wszystko wiedzie ze sobą bój śmiertelny — pokój zaś, zawieszenie broni są znamionami niemocy, niedołęstwa. W miłości bliźniego widzi ukrytą nienawiść słabych i zemstę do wszystkiego co silne i zdrowe.

„Nie będziesz zabijał i rabował" krytykuje Zaratustra przykazanie biblijne. „Czyż wszelkie życie jest samo przez się rozbojem i zabójstwem. Czy nie jest to kaznodziejstwo śmierci, które uświęca wszystko, co życiu przeczyło i co od życia odmawiało?". Mówicie, że dobra sprawa uświęca wojnę, a ja mówię, że dobra wojna uświęca każdą sprawę. Toteż Nietsche zgodnie z tym poglądem wypowiedział wojnę nietylko religji, moralności, państwu, wszystkim ustalonym prawom, obyczajom itd., ale człowiekowi wogóle w jego obecnej formie bytowania. „Człowiek jest czemś, co przezwyciężonem być musi" rozlega się hasło bojowe Zaratustry. A celem, do którego ostatecznie prowadzi ta droga krwawych zapasów ze wszystkiemi a przedewszystkiem ze sobą to — nadczłowiek, to superlatyw człowieka zarówno w złem jak i dobrem.

Nietsche zatrzymał się na gatunku ludzkim jako najwyższym szczeblu rozwoju dlatego musiał rozwojowemu procesowi wzwyż wytknąć metę przewidzialną, a temsamem osłabić siłę, motoryczną pchającą do dalszej twórczości. Z nadczłowiekiem zamyka się granica możności dalszego postępu i to daje powód Zaratustrze do smutnej, beznadziejnej nuty o „wiecznym powrocie". Więc znowu i znowu koło bytu zataczać będzie tęsamą drogę, poprzez wszystkie przebyte fazy i znowu pojawi się okres „ostatniego człowieka", którego widmo natchnęło go do wizji o nadczłowieku.

Branda stanowisko zahaczone w sferze nieskończoności, nieograniczonej potęgi boskiej nie znajduje ujścia w pesymizmie, a temsamem nie jest narażone na osłabienie siły wpływania na pokrzepienie, podniesienie ducha ludzkiego. Jego „nowy Adam", mający powstać z rozdmuchanej do pełnego świetlanego płomienia iskry bożej — człowieku, ma przed sobą nieskończoną sferę działania, sferę działania, sferę wskazującą zawsze i wszędzie na cel odleglejszy niezmierzony, nieosiągalny, a jednak z całej duszy pożądany i zapalający do czynów i dzieł niespożytych, będących Krynicą szczęścia i wartości człowieka.

Zasadą przewodnią i kierowniczą na drodze do tego celu jest dla Branda: „Wszystko, albo nic". Zasada rygorystyczna, bezwzględna, okrutna, ale konieczna jako przeciwważnik dominującego bezwzględnie pochłonienia i indyferentyzmu, owej, według Kanta, „matki chaosu i nicości".

Żydowska reprezentacja parlamentarna wobec niezwykle doniosłych zadań

Wywiad własny „Nowego Dziennika" z sen. Dr. Schreiberem.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Warszawa, dnia 29 marca

— Czy są widoki utworzenia jednolitego Koła Żydowskiego? — zwróciliśmy się z zapytaniem do p. sen. Dra Schreibera, jedynego przedstawiciela żydostwa małopolskiego w Senacie.

— My, posłowie i senatorowie z Małopolski Wschodniej — odpowiada bardzo uprzejmie p. Senator — przybyliśmy do Warszawy ze szczerą i niekłamana intencją wstąpienia do jednolitego Koła Żydowskiego. Jednolita reprezentacja żydowska w dzisiejszych ciężkich warunkach jest dla nas wprost dogmatem. Czekają nas bowiem niesłychanie trudne problemy, które bez jednolitej reprezentacji, zwłaszcza, przy uszczuplonej liczbie posłów żydowskich byłoby trudno, jeśli nie wręcz niemożliwie załatwić. Niestety, zastaliśmy w Warszawie atmosferę nie bardzo ponętną. Widzimy jeszcze zawsze chęć dyktowania i majoryzowania. Na szczęście chęć ta znajduje się tylko u nielicznych jednostek, podczas gdy poważna liczba wybranych posłów w Kongresówce i na kresach okazuje dobrą wolę do znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji. Dlatego jestem przekonany, że ostatecznie po pewnych perypetjach dojdzie do utworzenia reprezentacji żydowskiej. My ze swej strony uczynimy wszystko, by utworzenie takiej reprezentacji umożliwić.

— Czy istnieją, Panie Senatorze, widoki pozytywnej pracy w Sejmie, zważywszy, że siła liczebna żydowskiej reprezentacji parlamentarnej została tak znacznie uszczuplona?

— Odpowiadając na to pytanie, muszę cofnąć się nieco wstecz, mianowicie do okresu walki wyborczej. My w Małopolsce utworzyliśmy szeroki jednolity front żydowski przy wyborach do Sejmu i Senatu. Wbrew usiłowaniom z różnych stron, nie daliśmy się wciągnąć w żadne kombinacje z innemi narodowościami, uważając takie kombinacje za niewskazane dla ludności żydowskiej w Małopolsce. Owszem, wierni swej linji politycznej zachowanej od dziesiątek lat, zdecydowaliśmy się na prowadzenie samodzielnej polityki żydowskiej, mając na względzie jedynie i wyłącznie interesy ludności żydowskiej. W tej intencji udało nam się wprzągnąć do wspólnej pracy prawie wszystkie żydowskie ugrupowania polityczne i gospodarcze i wraz z niemi prowadziliśmy walkę wyborczą. Poza tym frontem pozostała tylko „Aguda" i „Bund". Wynik wyborów do Sejmu i Senatu w Małopolsce okazał zupełną słuszność tak postawionego problemu. Odnieśliśmy walne zwycięstwo na całej linji. Okazało się, że tak pojęta polityka znajduje poklask i zrozumienie prawie że całej ludności żydowskiej w Małopolsce. W wyniku wyborów w naszej dzielnicy wybrani zostali jako przedstawiciele ludności żydowskiej wyłącznie sjoniści. Zdaje mi się zatem, że bez przesady możemy spokojnie powiedzieć, że w Małopolsce ster dusz żydowskich spoczywa wyłącznie w rękach sjonistów. Otóż, jak wynik wyborów z jednej strony napaja nas wielką radością i otuchą na przyszłość, to z drugiej atoli strony nakłada on na nas skokrotnie większa odpowiedzialność za przyszłe losy w kraju. Z tego stanowiska wychodząc, sądzę, że dla każdego jasnem być musi, iż wszelkie nasze kroki na terenie Sejmu i Senatu muszą być podejmowane z największą ostrożnością i pie czołowitością, tembardziej, że musimy liczyć się, jako realni politycy, z istniejącymi stosunkami rzeczywistymi i nie wolno nam niczego przedsięwziąć, coby może wyglądało na piękną demonstrację, ale w rezultacie miałoby ujemne wyniki dla ludności żydowskiej, innemi słowy twierdzę, że dla polityki żydowskiej naczelną busolą w jej postępowaniu być musi skrupulatne przestrzeganie naszego programu ideowego Musimy tak postępować, aby uzyskać możliwie największe korzyści dla ludności żydowskiej, a zdaje mi się, że przy obecnie panujących stosunkach politycznych w Polsce ostrożność i rozumne postępowanie może doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Konkretnie mówiąc, sądzę, że są pewne imponderabilja w politycznem położeniu Państwa Polskiego, które naturalnie przez reprezentację żydowską muszą być wykorzystane, mogą przynieść realne korzyści dla naszej ludności. Trzeba tylko mądrze i ostrożnie ukształtować linję polityczną reprezentacji żydowskiej. Niestety, i w tym kierunku ze strony innych posłów żydowskich mogą być czynione przeszkody, które atoli, mam nadzieję, dadzą się pokonać. — —

A jest bardzo dużo do zrobienia zwłaszcza na polu gospodarczem. Przedewszystkiem piekącą będzie sprawa uregulowania dającego się dotkliwie we znaki społeczeństwu żydowskiemu spoczynku niedzielnego. Mieliśmy pod tym względem kilkakrotne przyrzeczenia rządu. Będzie więc rzeczą reprezentacji żydowskiej dołożenie wszelkich starań, ażeby wreszcie tę sprawę załatwić w myśl zasad słuszności i prawa. Niemniej ważną jest sprawa rewizji koncesyj monopolowych, która w najbliższym czasie stanie się aktualną, a jak wiadomo, z tą sprawą związany jest byt kilkudziesięciu tysięcy rodzin żydowskich. Już w poprzedniej kadencji sejmu i senatu ze strony reprezentacji żydowskiej poczynione były bardzo energiczne kroki w tym kierunku, dzięki czemu wytworzona była dość przychylna atmosfera w kołach rządowych. Należy zatem tę sprawę kontynuować i doprowadzić do pomyślnego końca. — —

Obecny parlament, jak wiadomo, ma między innemi zadanie przeprowadzenia reformy systemu podatkowego. Co to oznacza dla Żydów i jak trudne zadanie do spełnienia znajdzie się przed reprezentacją żydowską, zbytecznem jest dodawać. Tak samo ma się rzecz z innemi kwestjami natury gospodarczej, jak równouprawnienie Żydów przy udzielaniu kredytów, dostawach rządowych, dalej odpowiednie zajęcie stanowiska wobec grożących reglamentacyj, etatyzmów itd. Wszystko to da żydowskiej reprezentacji parlamentarnej szerokie pole do pracy.

Niemniej ważną jest działalność reprezentacji żydowskiej na polu kuturalnem i narodowo-politycznem. Mam na myśli sprawę kahałów, udzielania subsydjów dla szkolnictwa żydowskiego, prawnego uznania szkół hebrajskich i żydowskich, sprawę ostatecznego wyrugowania numerus clausus itd.

— Jakie stanowisko zajmie Pan Senator wobec posłów żydowskich z „jedynki"?

— Sprawa ta nas posłów i senatorów z Małopolski nie dotyczy. Uważam to za wewnętrzną sprawę reprezentacji żydowskiej z b. Kongresówki i kresów. D. L.

KRONIKA POLITYCZNA

Kiedy gabinet niemiecki poda się do dymisji?

Prasa niemiecka bardzo żywo omawia termin, kiedy gabinet dr Marxa poda się do dymisji. Z początku przypuszczano, że gabinet poda się do dymisji natychmiast po rozwiązaniu parlamentu. Aż do utworzenia nowego rządu na podstawie rezultatów nowych wyborów miałby dotychczasowy rząd pełnić nadal swe funkcje. Hipoteza ta okazała się jednak fałszywą, albowiem na ostatniej radzie gabinetowej, która onegdaj się odbyła, skonstatowano, że rząd nie otrzymał właściwie votum nieufności, wobec czego uważa siebie za prawowity rząd o pełni odpowiedzialności, a obecnie nie widzi powodu do dymisjonowania. Rząd poda się do dymisji dopiero po zebraniu się nowego parlamentu, co, jak przypuszczają, nastąpi dopiero w drugiej połowie czerwca br.

Anglja rokuje z Ibn Saudem

Konflikt między Anglją a Ibn Saudem znajduje się w stanie likwidacji. Do stolicy Ibn Sauda, Riadh przybył sir Gilbert Clayton, którego z Ibn Saudem łączą oddawna bardzo zażyłe stosunki. Ibn Saud zażądał „głowy" sir H. Dobbsa, angielskiego Wysokiego Komisarza w Iraku, ponieważ Dobbs wydał polecenie, by obrzucić osady mahabickie bombami angielskich aeroplanów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Nowy dramat Pirandella

Onegdaj wystawiono w Rzymie nowy dramat Pirandella pt. „Nowa kolonja". Mimo pochwalnych hymnów faszystowskiej prasy publiczność wygwizdała sztukę. Treścią jej są dzieje 20 byłych kryminalnych przestępców, którzy osiedli na niezamieszkanej wyspie, by tam zorganizować państwo bez praw i władzy. Okazuje się potem, że prawo jest konieczną instytucją. Członkowie kolonji kłócą się między sobą, a w momencie najgroźniejszych konfliktów zjawia się — morze jako deus ex machina i pochłania wyspę. Cała sztuka pozbawioną jest podobno wszelkich wartości, osoby są papierowe, a zamiast djalogu mamy tylko nieustanne tyrady.

„Don Juan" Mozarta — we fraku

Jak wiadomo, mają się odbyć w maju br. w Paryżu międzynarodowe uroczystości teatralne, zainicjowane przez Gemiera. M. in. planowany jest cykl utworów Mozarta pod muzykalnem kierownictwem Brunona Waltera, a reżyserją Maksa Reinhardta. Dekoracje do utworów Mozarta poruczono prof. Oskarowi Strnadowi. Prof. Strnad porozumiał się z Reinhardtem, a obaj postanowili grać i wystawić „Don Juana" w nowoczesnych strojach. A więc Don Juan zjawi się na scenie we fraku i smokingu, a kobiety wystąpią w nowoczesnych toaletach.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Witany owacyjnie przez wielbicieli swego talentu rozpoczął Aleksander Moissi swoje występy wczoraj rolą Oswalda Alving. Powtórzy ją na dzisiejszem piątkowem przedstawieniu „Upiory". Jutro grać będzie nieznaną u nas świetną kreację swoją w „Fauście" jako Mefistofeles.

— OSTATNI I ZARAZEM POŻEGNALNY KONCERT CHÓRU DOŃSKICH KOZAKÓW, który w najbliższych dniach opuszcza granice Polski, odbędzie się w Krakowie w sobotę 31 bm. w Starym Teatrze. Celem uprzystępnienia tego koncertu szerszym warstwom publiczności, pragnącej usłyszeć ten znakomity zespół, ceny mięsc zniżone.

— KONCERT KWINTETU KRAKOWSKIEGO, który odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia w Starym Teatrze, wywołał żywe zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta tak ze względu na program, jak również i jego wykonawców — chlubnie znanych artystów krakowskich. Uroznaiceniem tego koncertu będzie występ świetnej śpiewaczki, mezzosopranistki, Wiesławy Cichowicz, która kształciła się w Medjolanie, a która występowała już i to z dużem powodzeniem w Szwajcarji, Francji i Niemczech.

— IGNACY FRIEDMAN, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w poniedziałek, 2 kwietnia w Starym Teatrze, przerywając w tym celu na kilka godzin swoją podróż do Rumunji, dokąd udaje się na tournee koncertowe.

HORTHY POGNIEWAŁ SIĘ NA DEKOBRE. Nowa wydana książka Maurycego Dekobry „Śmiech na stepach" została na Węgrzech skonfiskowana, ponieważ treścią jej uczuł się dotkniętym naczelnik państwa węgierskiego Horthy.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Upiory" (gościnny występ Aleksandra Moissiego).
Sobota: „Faust" (gościnny występ Aleksandra Moissiego).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Rewja i zapasy atletów".
Sobota: „Rewja i zapasy atletów".

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 30 marca

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty 16·40—17·05 Odczyt pt.: „Epigoni Kozaczyzny“, wygł. p. Sidorowicz. 17·20—17·45 Odczyt pt.: „O artystycznych upodobaniach królów polskich“, wygł. Prof. Dr F. Kopera. 17·45—18·55 Transm. z Katowic (koncert). 19·05—19·15 Giełda rolnicza. 19·35—20 Odczyt pt.: „Przegląd radjowy“, wygł. Prof. Dr Wilkosz. 20—20·15 Komunikat sportowy. 20·15 Transm. z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa (1111 m) 12·15 Komunikaty 17·20 Transm. z Krakowa. 17·45 Koncert z Katowic. 20·15 Koncert Filharmonji (koncert muz. francuskiej pod dyr. A. Honegera. 22 PAT. 22·30 Odczyt z dziedziny radja.

Poznań (344.8 m) 13, 18·15, 20·15 i 23 Koncerty.

Katowice (422 m) 17·45—18·55 Koncert (Bach. Haendel, Mozart i in.) 20·15 Koncert z Warszawy.

Wilno (435 m) 18·10 i 20·15 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 16·10, 17·20 i 19·30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 22·30 Koncert.

Langenberg (468.8 m) 13·18 i 20·15 Koncerty.

Praga (348.9 m) 16·30, 21 Koncerty.

KURSA DLA MATURZYSTÓW PRZEZ RADJO

Począwszy od 27 bm. stacja krakowska transmituje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) wykłady dla maturzystów, które się odbywają w Warszawie, a mają maturzystom ułatwić powtórzenie materjału szkolnego, przedewszystkiem z dziedziny historji i literatury.

W kalejdoskopie prasy

Pierwszy konflikt. — Dlaczego, zdaniem „Epoki“, rozdrażnienie nie było uzasadnione? — Minister zamiast komisarza policji. — „Kłamcy i szulerzy“ odrzucili „ofiarę marszałka“. — Daszyński na trybunie marszałka sejmu. — Demokracje wszystkich narodowości. — Co dalej? — Endecko-chadecka „Schadenfreude“. — Sejm przegra? — Smutne horoskopy. — Kryptodyktatura i rząd szabli. — Burza nadciąga.

Prasa pełną jest rozważań na temat „pierwszego konfliktu“ między sejmem a rządem w postaci wyboru pos. Daszyńskiego marszałkiem sejmowym. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ostatnim motywem do gremjalnego niemal głosowania prawie całego sejmu — z wyjątkiem „jedynki“ — na pos. Daszyńskiego, był fatalny incydent z policją na sali sejmowej, — incydent, który wywołał — mówiąc słowami półurzędowej „Epoki“ — „wielkie rozdrażnienie“. Zdaniem „Epoki“

> nie było ono uzasadnione. W chwili wkroczenia policji sejm, jako instytucja państwowa, nie był jeszcze otwarty, zebrani zaś na sali wybrańcy przed złożeniem ślubowania nie posiadali charakteru posłów. W tym momencie przejściowym, dla zaprowadzenia porządku w zgromadzeniu, rząd musiał użyć jedynej siły, jaką rozporządza do tłumienia tumultów. Nie mógł skorzystać ze straży marszałkowskiej, gdyż ta podlega tylko marszałkowi, a nie ogólnym władzom administracyjnym, marszałka zaś sejm nie posiadał: jeden przestał urzędować w chwili stawienia się szefa rządu w imieniu Władzy Zwierzchniej państwa, drugi jeszcze nie był wybrany.

Ale i „Epoka“ nawet zaznacza:

> Czy koniecznie było, aby p. minister spraw wewnętrznych zaszczycił komunistów osobistem kierownictwem akcją przeciwko nim, i czy nie mógł się w tm wyręczyć komisarzem lub komendantem policji, to rzecz do przedyskutowania.

Inne pisma nie są zdania, jakoby przed wyborem marszałka nie można było użyć straży marszałkowskiej.

Wybór pos. Daszyńskiego uważa sanacja za odrzucenie oferty marsz. Piłsudskiego co do współpracy rządu z sejmem — oferty, „uwarunkowanej“ niejako wyborem p. Bartla. „Głos Prawdy“, komplimentując Daszyńskiego ad personam, nazywa jego towarzyszy, „Pragierów, Liebermanów i Żuławskich“, „kłamcami i szulerami“:

> Odrzuciliście, panowie, ofiarę marszałka. Poszliście przeciw parlamentaryzmowi, przeciw interesom państwa.

Daszyński na trybunie marszałka sejmowego, to, wedle określenia „Robotnika“,

> policzek dla przedstawicieli ugody narodowej wobec zaborców i reakcji społecznej we własnem Państwie.

Nawiązując do faktu, że na pos. Daszyńskiego padły głosy także i posłów z mniejszości narodowych, pisze „Robotnik“:

> Stała się rzecz niezmiernej wagi: demokracja polska wyciągnęła dłoń do demokracji innych narodów, zamieszkujących Polskę i dłoń ta została przyjęta. Złączyła nas wspólna troska o los demokracji, a bez niej — wedle najgłębszego naszego przekonania — przegrany jest los Polski.

A w innem miejscu:

> W sejmie Rzeczypospolitej nie może być posłów „pierwszego rzędu“ i posłów „drugiego rzędu“. Wszyscy bez wyjątku posłowie mają równe prawa faktyczne i winni mieć równe także obowiązki.
>
> W przełomowym okresie rozwoju politycznego Państwa demokracja nietylko polska, ale również niemiecka, ukraińska, białoruska i żydowska w Polsce o jednym obowiązku nie zapomni z pewnością: o szacunku dla powagi i godności parlamentu, jako instytucji. My — demokracja polska — czujemy się odpowiedzialni za losy sejmu; odpowiedzialność tę musi z nami podzielić cała demokracja w Polsce.

A teraz — co dalej? Organy endeckie i chadeckie triumfują, bo one „przewidziały“, że dwa lata sanacji muszą wzmocnić lewicę. Wybór Daszyńskiego jest wyrazem zwycięstwa lewicy. — Oni — „narodowy naród“ — umywają więc ręce co do... sejmu, ażeby tem skuteczniej ratować... kraj.

> Przy obecnym układzie sił i stosunków — pisze endecka „Gazeta Warszawska“ — stronnictwa umiarkowane nie mogą odegrać roli czynnej. Obowiązkiem ich naczelnym jednak jest myślenie o przyszłości, pamiętanie o tem, że wprawdzie nie ponosimy dziś odpowiedzialności za to, co się dzieje w sejmie, lecz nie mogą się usunąć od odpowiedzialności za to, co się dzieje i dziać będzie w kraju.

Zdaniem „Czasu“

> dalszy rozwój tego konfliktu, o ile on nie zostanie załagodzony, grozi przegraną sejmu, rozwiązaniem go w krótkim czasie. Choćby nawet rząd nie rozwiązał go natychmiast, nie chcąc ogłaszać wyborów na platformie bądź co bądź drugorzędnej, to rozwiąże go niebawem przy jakimś dalszym etapie rozpoczętego wczoraj zatargu. Przez ten czas będzie sejm ignorował i rządził bez niego, tak jak rządził w okresie 1926 27 roku. Posłowie będą się objiać po sejmie, tak jak objiali się poprzednicy. My zaś będziemy mieli znowu kryptodyktaturę z jej wszystkiemi ujemnemi, ale koniecznemi stronami, może nawet rząd szabli.

Rozpoczął się konflikt, który jest właściwie początkiem walki o przyszły ustrój państwa: ustrój parlamentarnej demokracji, czy prezydjalny. Można tę walkę — kończy „Czas“ swój artykuł —

> jeszcze odwlec, można chwilowo pewne przeciwieństwa łagodzić, czy klajstrować — ale kto patrzy jasno, musi chyba uznać, że burza wisi już w powietrzu, już nadciąga.

(b)

„Słowo Polskie“ bajdurzy o faszyźmie!

W artykule pt. „Trąmpczyński—Rataj—Daszyński“ dowodzi dawniej endeckie, a obecnie faszystowskie „Słowo Polskie“, że wybór Daszyńskiego oznacza szczyt, a zarazem przełomowy punkt ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Teraz czas na faszyzm!

> Wybór p. Daszyńskiego uważać należy z jednej strony jako przejściowy epizod, z drugiej zaś jako ostatecznie i zdecydowanie benefisowy, łabędzi śpiew demokracji parlamentarnej nad własnym swoim grobem, w który się stacza nieuchronnie po wyczerpaniu całkowitem wszystkich zawartych w symbolicznym tryptyku możliwości.
>
> Jutro Polski należy do nowego ustroju!!
>
> Wybór p. Daszyńskiego należy powitać z zadowoleniem, gdyż budowę tego nowego ustroju gwałtownie przyspiesza.

Jakkolwiek ten głos jest od a do z niepoczytalnym, to jednak powinien dać wiele do myślenia tym wszystkim, którzy lekceważą demokrację i parlamentaryzm!

Układ między Anglją a Transjordanją

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło onegdaj białą księgę, obejmującą traktat między Anglją a Transjordanją. Niezależność Transjordanji została w tym traktacie w zupełności uznana, stosunki Transjordanji z obcemi państwami utrzymuje angielski prezydent Transjordanji. Emir Transjordanji rządzi krajem na podstawie konstytucji, ułożonej na zasadzie prawa transjordańskiego.

Między Palestyną a Transjordanją zostały — jak wiadomo — zniesione wszelkie cła. Rząd angielski otrzymuje prawo utrzymywania w Transjordanji swej załogi dla celów obrony kraju. Anglja obowiązuje się ponosić wszelkie koszta administracji, o ile dochody państwowe Transjordanji same na ten cel nie wystarczą. — Bez zgody rządu angielskiego rząd Transjordanji nie może mianować żadnych urzędników.

Traktat angielsko-transjordański ma wejść w życie po ratyfikowaniu go przez radę legislatywną Transjordanji, przewidzianą w konstytucji transjordańskiej.

SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE

Nowe rozporządzenia

Nry 38, 39 i 40 Dziennika Ustaw z 26 bm. zawierają m. in. następujące rozporządzenia Prezydenta Rzplitej:

w Nrze 38:

Poz. 352 — z dnia 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

Poz. 356 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmian w ustroju Państwoego Banku Rolnego.

Poz. 358 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. o udzielaniu poręki państwowej.

Poz. 359 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych.

Poz. 360 — z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym.

Poz. 361 — z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Poz. 364. — z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Poz. 365 — z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno- administracyjnem.

Poz. 367 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Poz. 369 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.

Poz. 370 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska oraz sędziów i prokuratorów.

Poz. 371 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany art. 120 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, w brzmieniu nadanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 sierpnia 1927 r.

Poz. 373 — z dna 22 marca 1928 r. zmieniające rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych.

Poz. 374 — z dnia 22 marca 1928 r. uzupełniające postanowienia ozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Poz. 378 — z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie.

Poz. 379 — z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

Poz. 382 — z dnia 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych.

w Nrze 39:

Poz. 383 — z dnia 22 marca 1928 r. Prawo o spółkach akcyjnych.

Poz. 384 — z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Poz. 385 — z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych.

Poz. 386 — z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych.

Poz. 387 Rozporządzenie Ministra: — Komunikacji z dnia 21 marca 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych.

w Nrze 40:

Poz. 388 — z dnia 26 marca 1928 r. w sprawie Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy Państwa.

Tow. Dr. Sable Lindenbaum z powodu śmierci Jej Ojca, wyrazy szczerego współczucia składa na tej drodze

Komitet okręgowy S. P. P. Hitachdut w Krakowie

454g

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Położenie lekarzy żydowskich w Palestynie

Ze sprawozdania odczytanego na konferencji lekarzy żydowskich w Palestynie wynika, że na pierwszego stycznia r. b. było w Palestynie 405 lekarzy żydowskich. Od tego czasu 2 lekarzy umarło, a 27 opuściło kraj. Natomiast przybyło 30 nowych lekarzy.

35 lekarzy wogóle nie zajmuje się praktyką lekarską, 122 lekarzy ma stałe stanowiska, a 228 lekarzy zajmuje się praktyka prywatną. W Jerozolimie jest 98 lekarzy żydowskich, w Haifie 56, a w Tel-Awiwie 134. W wymienionych trzech miastach jest 26 bezrobotnych lekarzy żydowskich.

W szpitalach „Hadasy“ zatrudnionych jest 66 lekarzy, w robotniczej kasie chorych 24, a na stanowiskach rządowych 7 lekarzy żydowskich. (ŻAT)

Położenie służby domowej w Palestynie

Żydowska rada robotnicza w Jerozolimie przeprowadziła ankietę w sprawie położenia służby domowej. Zebrane materjały statystyczne dotyczą 561 służących żydowskich w Jerozolimie.

Co do wieku statystyka służących przedstawia się jak następuje: od 10 do 12 lat — 28 służących, od 12 do 14 lat — 30, od 14 do 16 lat — 58, od 16 do 18 lat — 57, ponad 18 lat — jest 332 służące.

U 70 służących dzień pracy jest nieograniczony, 80 pracuje przez 15 godzin na dobę, 80 pracuje od 8 do 11 godz., i tylko 73 pracuje 8 godzin dziennie.

Płace tych służących są następujące: 120 pobiera od 1 do 1½ funtów miesięcznie, 100 pobiera 2 funty, 160 pobiera od 2½ do 4 funtów miesięcznie. Znaczna liczba służących pracuje tylko za mieszkanie i utrzymanie, nie pobierając wynagrodzenia pieniężnego. (ŻAT)

Papież informuje się o sytuacji w Palestynie

Rzym (ŻAT) Patrjarcha łaciński w Palestynie Monsignore Barlassima przybył do Rzymu i został natychmiast przyjęty na audjencji przez papieża. Patrjarcha Barlassina udzielił papieżowi szczegółowych informacyj o położeniu w Palestynie.

Przed kilkoma dniami papież przyjął wizytatora watykańskiego w Palestynie Mons. Robinsona.

Z kół watykańskich donoszą, że papież wyraził zadowolenie, iż tarcia między różnemi wyznaniami zostały osłabione i że sytuacja kościoła katolickiego w Palestynie jest zupełnie zadowalająca.

Zrzeszenie związków żydowskich we Francji

Paryż. (ŻAT.) Odbyło się tu zebranie federacji związków żydowskich we Francji z udziałem 98 delegatów reprezentujących 43 towarzystwa żydowskie.

Zebranie ostatecznie uchwaliło statut federacji, która ma objąć wszystkie towarzystwa uprawiają ce działalność na rzecz Żydów we Francji. Takich organizacyj jest obecnie we Francji około 80. Każde stowarzyszenie wydeleguje do rady federacyj po jednym przedstawicielu na każdych 50 członków. Federacja nie miesza się do spraw wewnętrznych poszczególnych stowarzyszeń i zajmuje się tylko sprawami ogólnemi. Rada federacji składa się z 19 osób.

Jednolite stronnictwo żydowskie na Słowaczyźnie i Rusi podkarp.

Praga, (ŻAT) W Koszycach odbył się w tych dniach zjazd stronnictw żydowskich na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej. Na zjeździe uchwalono przeprowadzić unifikację wszystkich partyj i stworzyć jednolite stronnictwo żydowskie mającei na celu obronę interesów ludności żydowskiej na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej. Zjazd otrzymał depesze powitalne od prezydenta Czechosłowacji profesora Masaryka, od premjera Swehli i wielu innych.

Ożywiona dyskusja wywiązała się dokoła kwestji, czy nowe stronnictwo ma wysunąć postulaty żydowsko-narodowe. Ostatecznie uchwalona została rezolucja głosząca, że zjazd domaga się w myśl zasad konstytucji całkowitego politycznego, gospodarczego i kulturalnego równouprawnienia Żydów z pozostałą ludnością. Zjednoczona partja żydowska jest jedyną miarodajną reprezentacją całej ludności żydowskiej na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej. Prezesem nowego stronnictwa został obrany Dr. Juliusz Reisch z Bratisławy, wice-prezesami: Dr. Ferpstein, Dr. Sipos (sjonista) i Dr. Juszkowicz z Munkaczowa. Pozatem wy-

brano jeszcze do prezydjum 10 osób, komitet wykonawczy z 38 osób i radę partyjną z 150 osób.

NA ZEBRANIU NA RZECZ KEREN HAJESSOD W SZANGHAJU oświadczył przedstawiciel biura dla spraw zagranicznych w Kiangsu, p. Kuo Tai- Chi, że Chiny odnoszą się z sympatją do akcji żydowskiej w Palestynie i pragną współpracy Żydów z narodowcami chińskimi.

DRUGI ZJAZD STUDENTÓW ŻYDOWSKICH WE FRANCJI odbędzie się w wolne święta Pesach w Paryżu.

DO ZWIĄZKU GMIN ŻYDOWSKICH W PRUSIECH należy obecnie 722 gmin. Poza związkiem pozostaje około 200 przeważnie drobnych gmin żydowskich. W roku budżetowym 1926/27 wpływy związku wynosiły 791,344, wydatki zaś 679,248 marek. Preliminarz budżetowy na rok bieżący opiewa na 916,472 marek.

KOMISJA IMIGRACYJNA IZBY REPREZENTANTÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH zatwierdziła uchwałę senatu w sprawie odroczenia na przeciąg jednego roku zmian w kwocie imigracyjnej dla poszczególnych krajów. Plenum izby reprezentantów zaakceptuje zdaje się uchwałę komisji imigracyjnej.

W OKOLICY JERYCHA I SEMACH ukazały się — jak ŻAT donosi z Jerozolimy — wielkie ilości szarańczy. Przedsięwzięto wszelkie środki celem unieszkodliwienia owadów.

NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI MISJONARZY W JEROZOLIMIE, która została otwartą 24 bm., oświadczył przewodniczący konferencji, prezes światowego związku studentów — chrześcijan dr. Mott, że stanowisko konferencji wobec wyznań niechrześcijańskich nie jest agresywne, lecz pozytywne. Katolicy nie biorą udziału w konferencji, a to dlatego, że w myśl ostatniej encykliki popieskiej katolikom zabronione jest brać udziału w niekatolickich zjazdach religijnych.

ZGON WYBITNEGO PROFESORA ŻYDOWSKIEGO WE WŁOSZECH. W Turynie zmarł profesor uniwersytetu Artur Segre, Żyd, jeden z najznakomitszych historyków włoskich.

ŚPIEWAK ŻYDOWSKI W KRÓLEWSKIEJ OPERZE WŁOSKIEJ. Do rzymskiej opery królewskiej, której otwarcie nastąpiło przed kilkoma tygodniami w obecności Mussolini'ego, rodziny królewskiej, rady ministrów i wielu wybitnych osobistości włoskich, został zaangażowany młody baryton żydowski Wiktor Weinberg.

SYN PREZESA GMINY ŻYDOWSKIEJ W TRYPOLISIE GRA W TENNISA Z KUZYNEM KRÓLA WŁOSKIEGO I ZDOBYWA PIERWSZĄ NAGRODĘ. Pod patronatem księcia Apulji, kuzyna króla włoskiego, odbyły się w Trypolisie międzynarodowe zawody tennisowe. Pierwszą nagrodę zdobył syn prezesa gminy żydowskiej w Trypolisie, Emilio Nahum, który rozegrał decydującą partję z księciem Apulji.

WYASYGNOWANIE MILJONA RUBLI NA KOLONIZACJĘ BIR- BIDŻANU. Specjalna komisja Komzetu dla spraw kolonizacji Bir- Bidżanu, która odbyła narady pod przewodnictwem Mereżyna, uchwaliła wyasygnować na prace kolonizacyjne w Bir- Bidżanie na rok 1928 jeden miljon rubli. Komzet uchwalił również, aby w myśl specjalnego układu praca w Bir- Bidżanie była prowadzona pod nadzorem towarzystwa „Ozet“.

O TELEGRAMY PISANE LITERAMI HEBRAJSKIEMI W PALESTYNIE. Żydowska izba handlowa okręgu jaffskiego postanowiła podnieść kwestję nadawania depesz w Palestynie zgłoskami hebrajskiemi. Żydowska izba handlowa nawiązała rokowania z innemi organizacjami żydowskiemi w sprawie zapoczątkowania wspólnej akcji w tej kwestji.

DR. SAADI MAZO, syn znanego rabina moskiewskiego blp. Mazo, który od dłuższego czasu był więziony przez bolszewików, został obecnie na mocy rozporządzenia centralnych władz sowieckich wypuszczony na wolną stopę.

W ośmnastym dniu ciągnienia V-tej klasy 16-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

25000 zł. Nr. 54228.
15000 zł. Nr. 54695.
10000 zł. Nr. 58761.

Po 5000 zł. Nr. 80351, 109243, 126973.

Po 3000 zł. Nr. 14810, 40429, 52831, 60145, 67112, 71722, 88349, 101527.

Po 2000 zł. Nr. 37306, 51436, 65422, 74894, 93948, 96399, 96660, 109376, 110094, 119610, 120839.

Po 1000 zł. Nr. 2591, 13511, 16797, 25896, 31652, 36594, 46843, 69423, 71946, 72368, 80228, 81732, 83224, 99154, 104728, 110926, 129219.

Po 600 zł. Nr. 4259, 1648, 18793, 32844, 35509, 59808, 63174, 79344, 94495, 97249, 113705, 123986.

Po 500 zł. Nr. 14961, 16466, 16765, 31206, 38863, 52736, 53380, 55031, 61308, 63900, 65183, 66698, 68525, 74386, 77160, 78551, 78637, 87406, 90384, 90991, 95501, 105234, 123936.

Ponadto 140 wygranych po 400 złotych i 1590 wygranych po 250 złotych.

Wizyta u kobiety, która wygrała 40000 dol.

Bardziej ucieszył ją przyjazd brata z Afryki, aniżeli wygrana dolarówka.

Jak już onegdaj donieśliśmy, padła przy ostatniem ciągnieniu dolarówki główna wygrana w sumie 40,000 dolarów na obligację, której właścicielką okazała się Warszawianka, nauczycielka kaligrafji w żydowskich szkołach średnich, p. Halpernowa.

Prasa żydowska przynosi o szczęśliwej posiadaczce głównej wygranej następujące szczegóły:

Od wielu lat już p. Halpernowa zajmuje mieszkanie w jednym z domów przy ul. S-to Krzyskiej. Mąż, który był właścicielem księgarni — cierpi na sklerozę i od kilku lat już nie pracuje. Obowiązek utrzymywania domu spadał tedy całkowicie na p. Halpernową.

Halpernowie prowadzili dotychczas tryb życia bardzo spokojny i skromny. Od czasu, kiedy mąż z powodu choroby zlikwidował księgarnię, dawały się w domu odczuwać braki. Skromna bowiem pensja nauczycielska nie wystarczała na pokrycie potrzeb domu.

Co pewien czas wspomagał p. Halpernów bogaty brat p. Halpernowej, zamieszkały w Afryce Południowej.

* * *

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wygranej jeden z sprawozdawców dziennikarskich udał się do mieszkania szczęśliwych posiadaczy.

Krótki swój pobyt w mieszkaniu Halpernów i trudności, które pokonać musiał by dostać się do mieszkania — dziennikarz opisuje w ten sposób:

Wchodzę do mieszkania dozorcy domu.

— Gdzie mieszka p. Halpernowa?

Dozorca zrywa się z krzesła, patrzy na mnie z podełba i milczy.

— Czy mieszka tu p. Halpernowa?

Dozorca wciąż jeszcze milczy. Na twarzy maluje się niepokój.

Dozorczyni z garnkiem w ręku mruga oczyma i zaciska zęby „Nie gadaj!“

— Ależ nie jestem złodziejem — staram się rozproszyć niepokój dozorcy. Wyjmuję legitymację.

— Jestem „z gazety“.

— Aha, to niby wedle tego... aby napisać.

Wreszcie dozorca wybełkotał numer mieszkania.

Pierwszy raz w życiu — myślę sobie, ujrzę prawdziwe wyrazy szczęścia, udzielonego hojną dłonią, w ciągu kilku minut — nie przez Amora, lecz przez Mamona. Zobaczę twarze ludzi, którzy wczoraj dopiero całkiem niespodziewanie wzbogacili się — nie drogą pracy, nie drogą tranzakcyj giełdowych, opartych w gruncie rzeczy, na mniej lub więcej trafnych obliczeniach — lecz dzięki temu, że puszczone w ruch koło loterji zatrzymało się na tym właśnie numerze, który zawierała zakupiona przez nich dolarówka.

Dzwonię. Drogę zastępuje mi w przedpokoju młoda, przystojna brunetka, mocno przerażona. Z otwartych drzwi wiodących do pokoju wpada światło. Brunetka mierzy mnie przez chwilę złowrogiem spojrzeniem od stóp do głów. Zdaje mi się, że nie wyglądam na bandytę — a jednak patrzyła na mnie przystojna brunetka tak, jakby przypuszczała: „A nuż uchowaj Boże bandyta, który dowiedział się o tem, że mamusia wygrała 40 tys. dolarów“.

— Czy zastałem p. Halpernową?

Słowa te podziałały piorunująco. Przerażenie zmieniło się w rozpacz prawie.

— Boże drogi, czego od nas chcą... mamusi niema... nie dajemy żadnych wywiadów... Boże drogi...

Nie dałem jednak za przegranę i... wygrałem. Dotarłem (!) do szczęśliwej posiadaczki głównej wygranej. Twarz spokojna — zda się nawet nieco przygnębiona. Napróżno starałem się na owej twarzy dostrzec wyrazy szczęścia radości. Wszak dopiero wczoraj panowały tu braki materjalne a dziś... bogactwo, nieoczekiwane...

Zrywają mi telefon, nie dają mi spokoju. Ludzie są źli, zazdroszczą. Mój mąż jest chory z tego powodu — denerwuje się.

— A czy prawdą jest, że z radości dostała pani ataku sercowego?

— Wierutne kłamstwo. Wogóle nie chorowałam. Jestem zdrowa i przez cały czas nie przerywałam pracy w szkole. Pieniądze przydadzą się. Ucieszyłam się — przyznaję... ale atak... Co znowu?

— A co państwo zamierzają na przyszłość.

— Chcemy żyć w spokoju. Nie chcemy by o nas pisano w gazetach... Nie chcemy być ofiary, składane przez nas na rzecz biednych były rozgłaszane w pismach. Rozdzieliłam dużo pieniędzy, lecz wszyscy nie muszą o tem wiedzieć...

— Jak podziałała na panią wiadomość wygranej dolarówki?

— Przed kilku dniami bawił tu mój brat z Afryki, którego od 25 lat nie widziałam. Niech pan uwierzy że widok mego brata bardziej mnie ucieszył aniżeli wiadomość o wygraniu dolarówki.

Z EKRANU

„Król Królów“

(Kinoteatry „Uciecha“ i „Wanda“)

Można ten film nazwać — ilustracją Ewangelji. Jest to ilustracja na wysokim poziomie artyzmu stojąca, z niezwykłem znawstwem i precyzją przeprowadzona, ale przecież tylko ilustracja. Świadczą o tem chociażby napisy, składające się tylko z wersetów ewangelistów. Amerykański król ekranu Cecil de Mille obrał najłatwiejszą drogę, ograniczając się wyłącznie do roli ilustratora. Mógł dać głęboką analizę ówczesnych stosunków, wśród których musiało się zrodzić chrześcijaństwo, jako pewna, chwilą uwarunkowana reakcja międzynarodowego społeczeństwa organizmu, ale do tego potrzebną była śmiałość i odwaga, cechy nieznane amerykańskiemu przemysłowi filmowemu. Zadowolił się więc ilustracją Ewangelji, nie troszcząc się wcale o zgodę swego scenarjusza z duchem i prawdą historji. Wynikiem tego było fałszywe ujęcie roli arcykapłana i powierzchowne potraktowanie całego problemu.

Trzeba jednak przyznać, że w ramach ilustracji dokonał Cecil de Mille bardzo dużo. Z wrodzonym sobie pociągiem do monumentalnego przepychu, nie żałował środków, by wydobyć sumę piękna, jaką tylko można było wydobyć. Niektóre fragmenty robią też na nas wrażenie prastarych miedziorytów, a sceny masowe wykazują prawdziwą maestrję mistrza ekranu.

Moasei.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Giełda miłości“.
CORSO: „Biała niewolnica“.
NOWOŚCI: „Człowiek zbiczem“.
SZTUKA: „Dziecię cyrku“.
UCIECHA: „Król królów“.
WANDA: „Król królów“.
WARSZAWA: „Boginka telefonów“.

Wiadomości z kraju

Dlaczego pominięto senatora Bolesława Limanowskiego?

Organ PPS „Robotnik" pisze z rozgoryczeniem o fakcie pominięcia sędziwego przywódcy PPS i bojownika o niepodległość Polski senatora Bolesława Limanowskiego przy otwarciu Senatu. 93-letni starzec mimo choroby przybył do senatu, by spełnić swój obowiązek, przypadający mu na podstawie konstytucji i otworzyć pierwsze posiedzenie senatu. Kancelarja senatu przygotowała dla sędziwego senatora specjalny fotel, by umożliwić mu i ułatwić spełnienie obowiązku. Wszyscy senatorowie, nawet zasadniczy przeciwnicy PPS, przystępowali do ław PPS i witali się z czcigodnym starcem, uważając za rzecz zrozumiałą, że on otworzy pierwsze posiedzenie senatu. Atoli, kiedy marszałek Piłsudski powołał na przewodniczącego senatora Thuliego, nastąpiła na sali konsternacja i zdziwienie. Wszyscy odczuli, że zasłużonemu starcowi stała się krzywda, że pominięto go na korzyść całkiem „młodego" zwolennika marszałka Piłsudskiego doniedawna chadeka, 75-letniego senatora Thuliego.

Dalsza akcja „chrześcijańskich" tramwajarzy

w sprawie przyjmowania Żydów do robót tramwajowych w Warszawie

Z onegdajszego naszego artykułu wstępnego pt. „Ojczyzna w niebezpieczeństwie" znają już czytelnicy dokładnie tło i rozwój akcji „chrześcijańskich" tramwajarzy warszawskich w sprawie nieprzyjmowania Żydów do robót tramwajowych. Onegdaj odbyły się znowu w warszawskiej remizie tramwajowej na Muranowie 2 wiece chadeckich i enperowskich pracowników tramwajowych — w sprawie „przyjmowania" Żydów do tramwajów.

Na zebraniu przyjęto rezolucję tej treści: „Zebrani pracownicy tramwajowi na 2-ch kolejnych zebraniach odbytych w dniu 27 marca br. uchwalili: wobec tego, że do tramwajów w bieżącym miesiącu przyjęła dyrekcja do pracy Żydów, postanawiamy z całą siłą przeciwstawić się groźnemu najazdowi i rozkładowi i nie dopuścić Żydów do pracy w tramwajach. Protestujemy jaknajenergiczniej i zwracamy się do Dyrekcji Tramwajów miejskich, Magistratu, Rady miejskiej m. st. Warszawy, ażeby cofnęły polecenie przyjmowania Żydów do pracy w tramwajach, a w miejsce już przyjętych zajęcie dali synom pracowników tramwajowych. W przeciwnym razie zastosujemy możliwie i dopuszczalne środki, do strajku protestacyjnego włącznie".

Chadeckie stowarzyszenie tramwajarzy warszawskich wysłało również list do prezydenta m. Warszawy z „prośbą", by ten nie dopuścił do przyjęcia Żydów do służby w tramwajach. W dalszym ciągu memorjału mówią chadeccy tramwajarze o „olbrzymiem rozgoryczeniu wśród rzesz robotniczych z powodu wiadomości o przyjmowaniu Żydów do służby w tramwajach warszawskich", a wskazując na to, że interwencja ich w dyrekcji tramwajów warszawskich nie odniosła należytego skutku, zwracają się do prezydenta m. Warszawy o energiczną akcję w tej sprawie.

Należy raz jeszcze z naciskiem stwierdzić, że pepesowski „Robotnik" milczy zawzięcie o całej akcji chrześcijańskich tramwajarzy warszawskich. Także ostatnia bundowska „Folkscajtung" z 28 bm. przemilcza całą sprawę i „nie zabiera stanowiska".

Echa wielkiej katastrofy budowlanej w Warszawie

O katastrofie budowlanej, o której w części nakładu wczorajszego donieśliśmy, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów: Kiedy około godz. 1'30 w południe robotnicy wrócili po przerwie obiadowej do pracy i kiedy 96 robotników znajdowało się na rusztowaniu, nagle mury zarysowały się i opadła ściana od 4-ego piętra aż do parteru. Przytem zapadły się sufity, podłogi i ściany wewnętrzne. Wkrótce dały się słyszeć rozpaczliwe krzyki przywalonych ścianą robotników. W pierwszej chwili nie zdawano sobie sprawy z ilości ofiar. Dopiero potem okazało się, że 10 robotników znajduje się pod gruzami. Zaalarmowano wszystkie karetki pogotowia ratunkowego, jakoteż cztery oddziały straży pożarnej. Z pod gruzów wydobyto trzech zabitych i pięciu rannych. Przyczyną katastrofy jest ta okoliczność, że fundamenty budowano w okresie zimowym i że wskutek tego, kiedy nadeszły dni wiosenne, fundamenty te rozluźniły się. Inżynierów-budowniczych Weissblatta i Lichtenbauma aresztowano.

—o—

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) **Dookoła obrad miejskiej komisji budżetowej. — Stabilizacja urzędników.** Od szeregu tygodni toczą się obrady komisji budżetowej przy Radzie przybocznej. Słychać, że żydowskim członkom komisji w osobach pp. Dra Reichmana i Mateusza Miesesa udało się uzyskać w preliminarzu budżetowym wyższe niż w ubiegłym roku subwencje na szpital żydowski, tudzież powiększyć ogólną sumę dotacyj na cele żydowskie.

W związku z obradami komisji aktualną staje się sprawa powiększenia pozycji nadzwyczajnych wydatków miejskich zakładów wodociągowych, a to w celu dokonania koniecznych ulepszeń w instalacjach już istniejących oraz wprowadzenia instalacji na Zasaniu. Sprawa ta nastręcza jednak wiele poważnych trudności.

Wedle projektu budżetowego ma nastąpić stabilizacja szeregu urzędników, dotąd przez długie lata zaniedbana, tudzież zaszeregowanie urzędników kontraktowych i służby niższej do odpowiednich klas płacy. W ten sposób wielka rzesza pracowników uzyska warunki normalnego awansu drogą wysługi lat.

—o—

ODZNACZENIA DLA RATUJĄCYCH. Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzeczypospolitej ustanowił medal za ratowanie ginących. Medal będą otrzymywały osoby, które zasłużyły się wybitnie przy ratowaniu ginących, oraz ofiar katastrof żywiołowych.

„CZARNE KOSZULKI" DLA URZĘDNICZEK. Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, wprowadził w ministerstwie dla urzędniczek czarne satynowe fartuszki z rękawami i kieszonkami. Fartuszki wprowadzone zostały przez władze w celu oszczędzenia ubrań urzędniczek. Fartuszki te otrzymały żartobliwą nazwę — „czarnych koszul".

BRUTALNA NAPAŚĆ NAUCZYCIELKI NA DZIECI ŻYDOWSKIE ZAMIAST POGADANKI O ZASŁUGACH MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z Białej Podlaskiej donoszą: W dniu imienin marsz. Piłsudskiego tj. 19 bm. wygłosiła jedna z nauczycielek miejscowej szkoły powszechnej w 5-tej klasie „pogadankę" na temat znaczenia i zasługi indywidualności marszałka. Jednakże, zamiast mówić o czynach marszałka Piłsudskiego, wolała gorliwa nauczycielka zasypać dzieci żydowskie gradem brutalnych wyzwisk i napaści, streszczających się w tem, że właściwie Żydów należałoby wyrzucić z Polski i zakazać im mówić po żydowsku. Zaprawdę, wzór dla nowoczesnych kierunków pedagogji w naszych szkołach...

POTURBOWANIE CZŁONKA STRAŻY MARSZAŁKOWSKIEJ. W czasie wkroczenia policji na salę sejmową podczas wtorkowego otwarcia sejmu, stał w gmachu sejmu członek straży marszałkowskiej Walczak, który, niepoinformowany o zarządzeniu ministra Składkowskiego, nie chciał wpuścić policji do gmachu. Wówczas jeden z policjantów powalił Walczaka na ziemię, a oddział policji wkraczający do gmachu, nie widząc Walczaka w ciemności, potratował go, tak, że Walczak leży obecnie chory.

W SPRAWIE DEMONSTRACYJ W PRZEMYŚLU proszą nas o wyjaśnienie, że studenci uczestniczyli jedynie w pogrzebie śp. Srokowskiego. Natomiast w demonstracjach ulicznych udziału czynnego nie wzięli, a czyniła to natomiast młodzież pozaszkolna.

W OBRONIE HONORU SWEJ ŻONY. Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał onegdaj sprawę niejakiego Wodzyńskiego, który w drugiej połowie września 1925 r. na ul. Elektoralnej w obronie honoru swej żony dwoma strzałami z browninga ranił ciężko niejakiego Dębskiego, który w sposób niedwuznaczny zachowywał się wobec jego żony. Dębski, który odniósł ciężką ranę w brzuch, w kilka dni później zmarł. Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający, wychodząc z założenia, że Wodzyński użył broni w obronie honoru swej żony.

STRASZNA ŚMIERĆ CAŁEJ RODZINY. Z Warszawy donoszą pod datą 19 bm.: Wczoraj zdarzył się w Zakroczymiu wstrząsający wypadek. 24-letni Józef Piotrowski, znalazłszy w polu pocisk armatni, przyniósł go do domu, gdzie zabrał się do jego rozbierania. Granat eksplodował, przyczem śmierć poniosła cała rodzina Piotrowskiego tj. matka i brat. Ciężkie rany odniósł także znajdujący się w domu Hersch Margen.

WYGLĄDAJĄC OKNEM WYPADŁ Z POCIĄGU. (Kap.) Żołnierz 21 pap. Mojżesz Didner, jadąc pociągiem osobowym z Radymna do Żurawicy, w czasie biegu pociągu wychylił się z pociągu przez okno; pod naporem ciała otworzyły się drzwi i Didner wypadł z pociągu. Doznał on niebezpiecznych obrażeń całego ciała.

KARA ŚMIERCI ZAMIENIONA NA 15 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. Z Przemyśla donosi nam nasz korespondent: We wtorek o godz. 1-szej po północy zapadł wyrok w toczącym się od dwóch tygodni procesie przeciwko 6-ciu oskarżonym o szereg zbrodni, a w szczególności o morderstwo popełnione w r. 1918 na legjoniście Leonie Tomaszewskim i komendancie posterunku P. P. w Hruszowicach, Antonim Kościelnym. Główny oskarżony Demko Surowy został uznany winnym zbrodni morderstwa, nadto 14 rabunków, 3 kradzieży i jednego oszustwa. Trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie, którą w drodze amnestji zamienił na 15 lat ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni zostali skazani od 2 do jednego roku ciężkiego więzienia. Dwóch zostało uwolnionych.

ZAGADKOWE POŻARY NA WILEŃSZCZYŹNIE. „Dziennik Wileński" notuje cały szereg zastanawiających wypadków pożarów szerzących się na terenie województwa wileńskiego. Płoną przeważnie zabudowania chłopskie, stodoły, żywy inwentarz. Jest kilka wypadków ofiar w ludziach. Straty materjalne bardzo znaczne. Pismo podkreśla zagadkowość tych wszystkich pożarów.

WYPADEK TRĄDU W WARSZAWIE. „Kurjer Czerwony" podaje, że w szpitalu św. Łazarza umieszczono chorą na trąd. Jest ona mieszkanką Częstochowy i przebywała dłuższy czas w Baku na Kaukazie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Poczta, telegraf i telefony przedsiębiorstwem handlowem

Zupełnie niespodziewanie weszła w życie ustawa o komercjalizacji poczty, telegrafu i telefonów.

Przedsiębiorstwo to będzie nosiło nazwę „Polska poczta, telegraf i telefon".

Na zasadzie ogłoszonego rozporządzenia, poczta ma być wprowadzona według zasad handlowych, z uwzględnieniem potrzeb państwa i interesów gospodarstwa społecznego.

Przedsiębiorstwo będzie miało prawo nabywania majątku ruchomego, oraz zaciągania na okres do jednego roku pożyczek krótkoterminowych w wysokości najwyżej 10 procentów ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto, za ubiegły rok budżetowy, spłacanych z bieżących dochodów własnych.

Do zaciągnięcia pożyczki bądź większej, bądź długoterminowej, wymagana jest specjalna ustawa.

„Polska Poczta" wolna będzie od płacenia podatków i danin na rzecz państwa oraz samorządu. Wszelkie swoje wydatki ma pokrywać z własnych dochodów i funduszów. Świadczenia na rzecz państwa wykonuje bezpłatnie, za zwrotem powstałego w ten sposób ubytku z dochodów.

Ważne jest postanowienie, iż do budżetu państwowego włącza się tylko czysty zysk lub niedobór przedsiębiorstwa z poprzedniego okresu budżetowego przedsiębiorstwa.

Zarząd przedsiębiorstwa wykonywa minister poczt i telegrafu przez podległe mu organy zgodnie z konstytucją. Kontrolę nad przedsiębiorstwem ma wykonywać Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

—o—

CENY BLACHY CYNKOWEJ I OCYNKOWANEJ. Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje zasadniczo cenę blachy cynkowej za jedną tonę metryczną franco wagon huta przy zamówieniach do 30 ton — 32 funtów szterlingów, 10 szylingów, przy zamówieniach do 30 ton — 33 funt. szt., 10 szyl.; Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego — 711 na 1422 na 45 mm. — 1,26 i pół zł., 711 na 1422 na 50 mm. 1,22 i pół zł., 1000 na 2000 na 50 mm. — 1,24 i pół zł.; blachy drugiego gatunku są o 6 proc. tańsze.

OBLIGACJE KOLEJOWE B. BANKU KRAJOWEGO. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu zatwierdziło plan konwersji 4 proc. obligacji kolejowych b. Banku Krajowego we Lwowie. Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do konwersji powyższych obligacji.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 16	Marzec 30 Piątek 9 Nissan 5688	Zachód słońca 18 m. 05

Pod adresem Starostwa Grodzkiego!

Wczorajszy numer naszego pisma został zajęty przez Starostwo Grodzkie za umieszczo ne na czele numeru sprawozdanie z otwarcia Sejmu. Nie polemizujemy w tem miejscu z zarządzeniem Starostwa, gdyż decydujące sło wo w tej sprawie będzie miał sąd, pragniemy jedynie zwrócić uwagę odnośnych czynników, że o zajęciu pisma należałoby bezzwłocznie powiadomić redakcję dla ewentualnego usunięcia skonfiskowanego artykułu. We środę wieczorem miało Starostwo egzemplarz naszego pisma do cenzury już przed godz. 11-tą, a wysłannik Starostwa przybył do nas z zawiadomieniem o zajęciu pisma dopiero o godz. 1.50 w nocy. Tego rodzaju manipulacja naraża pismo na znaczne szkody materjalne, nie mówiąc już o szkodach moralnych. Wyrządzanie szkód nie może zaś chyba leżeć w intencji Starostwa, już choćby dlatego, że w razie niezatwierdzenia zajęcia przez sąd, Skarb Państwa odpowiada pismu za wszelkie wskutek zajęcia wynikłe szkody. Jeśli więc już konfiskować, to przynajmniej zaraz o tem zawiadomić redakcję! W nocy przecież telefony sprawnie funkcjonują...

O międzyfrakcyjną terytorjalną wspólnotę pracy

Z inicjatywy Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie odbyło się we środę 28 bm. wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych, celem wprowadzenia w życie uchwały 15 Kongresu w sprawie stworzenia tzw. międzyfrakcyjnej terytorjalnej wspólnoty pracy („Territoriale Arbeitsgemeinschaft“). Sprawę stworzenia tej wspólnoty pracy, która miałaby olbrzymie znaczenie dla pracy sjonistycznej, referował tow. Mgr. Leon Salpeter. Po referacie tow. Mgr. Salpetra rozwinęła się żywa dyskusja oraz wymiana myśli odnośnie do stworzyć się mającego międzyfrakcyjnego ciała dla wspólnej pracy. Wszyscy obecni przedstawiciele frakcyj zgodzili się na stworzenie tzw. terytorjalnej wspólnoty pracy i w tym celu powołano do życia komisję przygotowawczą, która do dnia 14-tu ma opracować materjały oraz przyjść z konkretnemi wnioskami na posiedzenie przedstawicieli frakcyj.

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej

Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Termin wnoszenia podań do PKU upływa dnia 1 lipca 1928 r. Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie zakł. naukowe. Takie podania mogą być wnoszone do dnia 10 lipca 1928 r. Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907. Termin stawienia się ochotnika do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1907. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni.

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. I. 1928 r. ograniczyło odroczenie służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych do lat 23, **zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenia się do służby wojskowej.** Maturzysta, który tej drogi nie wybierze, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może studjów w granicach udzielanych odroczeń, tj. do 23 roku życia nie ukończyć, a wówczas **studja jego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej.** Minister spraw wojskowych będzie udzielał przedłużeń tych odroczeń tylko w wyjątkowych wypadkach, które określi nowe rozporządzenie wykonawcze. Maturzyści-ochotnicy, którzy przy przeglądzie wojskowo-lekarskim nie będą przyjęci do czynnej służby wojskowej z powodu braku warunków fizycznych, będą mogli kontynuować swe studja, gdyż po osiągnięciu wieku poborowego uzyskają w drodze wyjątku przedłużenie odroczeń służby wojskowej do 25 roku życia.

— **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** na zach. Małopolskę i Śląsk odbędzie się dziś o godzinie 12,30 w południe w lokalu Organizacji Sjońskiej, Stradom 15. Uprasza się wszystkich zaproszonych delegatów frakcyj o niezawodne przybycie, gdyż ukonstytuowanie się Komisji Centralnej odbędzie się bez względu na ilość obecnych delegatów.

— **MŁODZIEŻ NA RZECZ Ż. F. N.** Staraniem referatu młodzieży przy Centrali K. K. L. odbędzie się jutro, w sobotę 31 bm. w sali Merkazu, Krakowska 41, odczyt tow. O. Spiry n. t. „Powstanie i rozwój Żyd. Funduszu Narodowego“. Odczyt będzie ilustrowany bogato obrazami świetlnymi.

— **POSIEDZENIA RADY M. KRAKOWA** odbędą się w dniach 2, 3 i 4 kwietnia, tj. w najbliższy poniedziałek, wtorek i środę o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

— **POPIS ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO.** Dnia 17 kwietnia o godzinie 8 wieczór odbędzie się w sali Starego Teatru popis Ż. T. G., który da obraz owocnych wysiłków Ż. T. G. w kierunku rozwoju fizycznego młodzieży żydowskiej.

— **II. OGÓLNOPOLSKI KONGRES ESPERANTYSTÓW** odbędzie się w dniach 27—28 maja w Krakowie, staraniem polskiej delegacji esperanckiej, Kraków, Muzeum przemysłowe, Smoleńska 9, do której należy kierować zgłoszenia.

— **REJESTRACJA POKRZYWDZONYCH POSIADACZY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.** Tymczasowy komitet obywatelski zawiązał się w Krakowie celem obrony przykrzywdzonych akcjonarjuszów, jakoteż posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych, oraz polic asekuracyjnych, tak krajowych jak i zagranicznych. Komitet urządził swoje biuro w lokalu przy związku lokatorów (plac Matejki l. 3), gdzie odbywać się będzie codziennie między godziną 5—7 wieczorem rejstracja pokrzywdzonych. Do rejestracji należy przynieść ze sobą odnośne dokumenta. Zgłoszenia zamiejscowe wraz z opisem dokumentów należy nadsyłać pisemnie pod adresem „Tymczasowy Komitet Obywatelski“ w Krakowie, plac Matejki l. 3.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWA[RZYSTW]A LEKARSKIEGO.** Dziś w piątek 30 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8'15 wiecz. nadzwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt prof. Dr Grynfeltta z Montpelier pt. „O śluzowej degeneracji neurologji“ (z wyświetleniem przeźroczy) (Sur la degenerescence muquese de la nevroglie).

— **BADANIE KANDYDATÓW DO SŁUŻBY TRAMWAJOWEJ.** Dyrekcja tramwaju krakowskiego wspólnie z Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie wysłała do Berlina inżyniera i lekarza, którzy mieli za zadanie zapoznać się z tamtejszemi urządzeniami psychotechnicznemi dla wprowadzenia obecnie w całym świecie badań kandydatów do służby tramwajowej, oraz celem rozpatrzenia ofert i poczynienia zakupów odpowiednich przyrządów dla laboratorjum psychotechnicznego w Krakowie. Panowie ci zwiedzili sławne laboratorjum psychotechniczne prof. Meodego katedry psychotechnicznej na politechnice w Berlinie, a pozatem zwiedzili szereg fabryk przyrządów psychotechnicznych.

— **SPRZEDAŻ TRAMWAJOWYCH KART ABONAMENTOWYCH,** oraz znaczków na kwiecień odbywa się: w biurze dyrekcji tramwaju (Oddział biletowy) w dnie powszednie od godz. 8—1, natomiast w niedzielę dnia 1 kwietnia od godz. 9—12-tej, w poczekalni tramwajowej pod główną pocztą codzienie od godz. 7—21-ej, w sklepie gazowni miejskiej przy pl. Szczepańskim w dniu 31 bm. od godz. 8—19-tej.

— **GMACH PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ ŻEŃSKIEJ** przy ul. Syrokomli wykazał w ostatnich dniach znaczne zarysowanie się ściany od strony południowej. Zarysowanie powstało od strony placu, na którym poczyniono głębokie wykopy tuż pod murem szkoły. Zawiadomiona o zarysowaniu się ściany dyrekcja robót publicznych wydelegowała na miejsce komisję budowlaną, która po zbadaniu zarządziła tymczasowe zabezpieczenie gmachu przez podparcie ściany czterema potężnemi belami.

— **USZKADZANIE TELEGRAFU POŻARNEGO.** Zaszły w ostatnich czasach wypadki używania sieci telegrafu pożarnego za anteny do radjostacyj odbiorczych, co spowodowało nietylko zaburzenia w sieci telegrafu pożarnego, ale nadto unieruchomienie kilkunastu aparatów alarmowych w mieście, przez co zawiadomienie straży o pożarze stało się niemożliwe. Magistrat zwraca uwagę, że po myśli regulaminu ogniowego wszelkie manipulowanie z aparatami telegrafu pożarnego, uszkadzanie urządzeń telegrafu, samowolne usuwanie przewodów, zawieszanie jakichkolwiek przedmiotów na przewodach tego telegrafu itp. jest zabronione, a w razie stwierdzenia tego rodzaju uszkodzenia winni narażą się prócz odpowiedzialności administracyjnej, nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

— **FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI W OBIEGU.** W ostatnich tygodniach pojawiły się w obiegu w wielkiej ilości fałszywe banknoty 5-złotowe. Prócz banknotów dawnej emisji znajdują się w obiegu w największej ilości falsyfikaty najnowszej emisji. Codziennie do policji przysyła się z urzędów falsyfikaty, które po spisaniu protokołó z ich właścicielami deponowane są w Banku Polskim W ostatnim czasie przytrzymuje się znaczne ilości tych falsyfikatów, zwłaszcza na poczcie, gdzie strony wpłacają pieniądze. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia źródeł fałszerstwa banknotów.

— **OFIARA „CZUŁOŚCI“ SYNOWSKIEJ.** Na pogotowie ratunkowe zgłosił się Wojciech Baruchowski, który został pobity laskami po głowie przez własnych synów. Lekarz dyżurny po założeniu opatrunku odesłał Baruchowskiego do domu.

— **PRZYGODA W „OAZIE“.** Jan Chmielek zgłosił do policji, że w nocy na 25 bm. skradziono mu w barze „Oaza“ przy ul. Florjańskiej z kieszeni marynarki kwotę 200 zł.

— **PODRZUTEK.** Dnia 28 bm. o godz. 8-tej znalazła służąca Marja Królikówna w podwórzu realności przy ul. Bernardyńskiej l. 3 porzucone niemowlę płci męskiej około 2 miesiące liczące. Niemowlę oddano do miejskiego żłóbka.

— **PRZEDŚWIĄTECZNA KRADZIEŻ.** Marcin Łakonia zam. przy ul. Kapelanka l. 5 zgłosił do policji, że w nocy z 27 na 28 bm. włamano się do jego zamkniętej stajni, skąd skradziono 14 kur, jak również do jego komórki, z której skradziono 10 kg. cukru i szynkę z marynaty ogólnej wartości 200 zł.

— **Z Ż.K.S. MAKKABI.** Dziś w piątek odbędzie się staraniem Sekcji piłki nożnej ŻKS „Makkabi“ w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8 odczyt Dra Edmunda Schenkera na temat „Kobieta a sport“. Pocz. o godzinie 8 wiecz. Goście mile widziani.

Przedłużenie godzin pracy w handlu i przemyśle

(Telefonem od naszego korespondenta)

Jeden z ostatnich Dz. Ust. przynosi nowe przepisy w sprawie godzin w handlu i otwarcia zakładów handlowych oraz przemysłowych. Odtąd czas sprzedaży towarów, otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży nie może przekraczać w dnie powszednie 10 godzin na dobę.

Wyjątek czyni dekret dla jatek, wędliniarni, sklepów spożywczych, nie zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych, które w dniach powszednich mogą być otwarte nawet 12 godzin na dobę.

Uprzywilejowane są ponadto:

Fryzjernie, które w soboty i w dniach przedświątecznych mogą być otwarte do 12 godzin na dobę, w innych zaś dniach tylko 10 godzin

Budki i kioski, sprzedające tylko wodę sodową, które w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie mogą być otwarte od godziny 9 do 21.

Sprzedaż uliczna gazet i tytoniu dozwolona jest w dniach powszechnich od godziny 7 do 23.

W sprawie czasu otwierania i zamykania sklepów przynosi dekret następujące postanowienia: Sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem wyżej wymienionych uprzywilejowanych zakładów, mogą być otwarte w dniach powszednich do godziny 19.

Sklepy spożywcze i wędliniarnie mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godziny 20, a zakłady fryzjerskie do godziny 21 włącznie. W wigilję Bożego Narodzenia i w Wielką Sobotę wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz fryzjernie, mogą być otwarte tylko do godz. 18-tej.



Znaczki pocztowe wydane przez Holandję z okazji IX. Olimpjady w Amsterdamie.

Skład komisji budżetowej Sejmu
Przewodniczącym pos. Byrka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. (N) Skład komisji budżetowej, wybranej na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, jest następujący: Byrka, Hołyński, Kościałkowski, Krzyżanowski, Polakiewicz, Sanojca, Stadnicki, Stypiński, Zarański (jedynka), Diamand, Kaczanowski, Marek, Prager, Zaremba (PPS), Rybarski, Trąmpczyński (Zw. Lud. Nar.), Nosek, Woźnicki, Wyrzykowski (Wyzwolenie), Lew Baczyński, aBran, Pilak (Klub Ukraiński), Saenger, Jankowski (Niemcy), **Rosmarin (Koło Żydowskie)**, Rataj, Kiernik (Piast), Dąbski, Wrona (Str. Chłopskie), Chądzyński (NPR).

Na odbytem o godz. 6-tej wieczór posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu marsz. Daszyński zaproponował objęcie przewodnictwa B.B.W.R., jako najliczniejszemu klubowi sejmowemu. Zgodnie z tą propozycją wybrany został przewodniczącym komisji pos. Byrka, a generalnym referentem budżetu pos. prof. Krzyżanowski.

Po dokonaniu tego wyboru zabrał głos min. Czechowicz, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat budżetu i planów inwestycyjnych rządu.

Wnioski i interpelacje
Chadek Bittner contra komunista — Bittner.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. Sin. Wśród wniosków, odesłanych do komisji na dzisiejszem posiedzeniu, znajduje się wniosek klubu ukraińskiego o zmianę regulaminu i wniosek pos. Wacława Bittnera z Chadecji o unieważnienie mandatu pos. Henryka Bittnera, komunisty.

Wczoraj została zgłoszona interpelacja w sprawie postępowania wojewody lwowskiego Borkowskiego w okresie kampanji wyborczej.

Niewygłoszona mowa sen. Limanowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. (N) Dzisiejszy „Robotnik" przynosi na naczelnem miejscu obok podobizny sen. Bolesława Limanowskiego tekst mowy, którą sędziwy senator przygotował na otwarcie Senatu. „Robotnik" zaznacza, że Limanowskiego spotkała szykana, która z pewnością nie jemu wstyd przynosi, poczem drukuje tekst niewygłoszonego przemówienia. W mowie tej tchnącej głęboką nutą patrjotyczną, zawarta jest najpierw reminiscencja z roku 1922, kiedyto sen. Limanowski otworzył z tytułu starszeństwa pierwszy Senat niepodległej Polski. Po krótkiem skreśleniu swego stosunku do socjalizmu przechodzi sen. Limanowski do charakterystyki konstytucji polskiej, którą obecnie zamierza się zmienić, przyczem wspomnna, że do jej uchwalenia najwięcej się przyczynili ludzie, naj bliżej stojący duchowo ówczesnego Naczelnika Państwa Marsz. Piłsudskiego. Niedoszły mówca stwierdza, że Marsz. Piłsudski nie potępiał i nie ganił konstytucji, a raczej wyrażał się o niej z pochwałami.

O mandat posła Dyboskiego z Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. (N) Posłowie z klubu „Wyzwolenie" zgłosili wniosek o unieważnienie mandatu poselskiego Dra Tadeusza Dyboskiego, wybranego w m. Krakowie z listy Nr. 1. Motywem wniosku jest zarzut, że pos. Dyobski pełni w okręgu swym funkcje państwowego urzędnika administracyjnego (Dr. Dyobski jest, jak wiadomo prymarjuszem jednej z klinik szpitala św. Łazarza w Krakowie).

Zaznaczyć należy, że pos. Dyboski zrzekł się mandatu z listy państwowej, gdzie figurował na 35tem miejscu, bezpośrednio przed pos. Kirschbraunem, który z listy państwowej „jedynki" uzyskał ostatni mandat. W razie poskutkowania protestu „Wyzwolenia" gotów pos. Dyboski zatrzymać mandat z listy państwowej a zrezygnować z mandatu krakowskiego, ze szkodą dla p. Kirschbrauna a korzyścią dla kolejnego kandydata „jedynki" w Krakowie, cechmistrza p. Stankiewicza...

Z więzienia do Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. Sin) Poseł białoruski Luchniewicz, uwolniony z więzienia w dniu wczorajszym złożył dziś ślubowanie poselskie.

P. Calonder wybiera się do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. (N) P. Calonder po konferencjach z rządem niemieckim w Berlinie ma przybyć do Warszawy na konferencję z rządem polskim. Wizyta Calondera w Warszawie nie została jeszcze oficjalnie zapowiedziana, jednak przyjazd jego jest pewny.

Koniec wielożeństwa w Albanji

Tirana. 29. 3. PAT. Senat albański przyjął wczoraj nową ustawę o małżeństwie. Zakazuje ona wielożeństwa. Mahometanom będzie dozwolone żenić się z prawosławnemi i katoliczkami.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 28. 3. 1928. Akcje chwiejne Dolar nieco mocniej.

Akcje: Bank Polski 146.50, Pharma 6.75, Żegluga 11, Zieleniewski 146.40, 146.80, Trzebinia 13.50 Górka 96, Sieusza 12.75, Elektrownia 51, Krakus 0.14, 0.16.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zainteresowanie małe, przyczem jedynie większych obrotów dokonano Zieleniewskim po kursie słabszym. Również słabiej notowano Żeglugę i Krakus. Nieco mocniej Elektrownia i Bank Polski. Reszta papierów utrzymana przy naogół małych obrotach. Ruch panował mały.

Na pogiełdziu tendencja bez zmiany. Płacono Len 0.14, Strug 0.32 i Dolarówka 73—74 (nieco mocniej) przy większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach nastrój dla dolara gotówkowego nieco mocniejszy. Podaż towaru minimalna przy większem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Warszawa dol. 8.90—8.91, czeki 8.90—8.90 i pół Lwów dol. 8.90—8.90 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.90—8.90 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół. Bank Polski płacił bez miany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 3 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 138.50, Handl. warsz. 123, Bank Polski 149, 149.50, 148.75, Zarobkowy 85, 86, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 72.50, 71.50, Chodorów 151, Cukier 72, Firley 54.50, Węgiel 92.50, Nobel 37, Cegielski 35, Lilpop 40, 41.75, Modrzejów 44.50, 45, Ostrowiec 89, 93, Pocisk 11, Rudzki 53, Starachowice 62, 62.50, Borkowscy 19.25, Haberbusch 173.50, Spirytus 39, Dolarówka 72, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 102, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61.

* * *

Waluty: Belgja 124.49, 124.80, 124.18, Holandja 359.05, 359.85, 358.15, Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.52, 43.51 i trzy czwarte, 43.62 i pół, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.20.5, 35.19, 35.02, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.76.5, 172.19, 171.34, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Berlin 213.20.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29. 3 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 285.65, Belgrad 12.47 i trzy czwarte, Berlin 169.65, Bruksela 99, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.42 i jedna ósma, Londyn 34.63, Medjolan 37.49 i pół, Nowy Jork 709.25, Paryż 27.92 i pół, Praga 21.01 i jedna czwarta, **Warszawa 79.55 i pół do 79.83 i pół**, Zurych 136.65, Amerykańskie 708.70, Niemieckie 169.90, Włoskie 37.58, Szwajcarskie 136.40.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.526, Renta lutowa 0.60, Renta austr. kor. 0.43, Dunaj Sava Adria 80.95, Bankverein 29.05, Bodenkredit 125.1, Kreditanstalt 63.8, Hipoteczny 72, Kompas 0.87, Länderbank 24.8, Merkury 26.10, Austr. kol. państw. 27.5, Południowa 13.5, Browary 103 i pół, Alpiny 41.4, Berg und Hütten 738, Krupp 12 i jedna czwarta, Poldihütte Rima 126.1, Siersza 9.65, Silesia 0.16, Zieleniewski 14.3, Apollo 189.3, Fanto 6.4, Karpaty 29, Galicja 69,5, Nafta 30.9.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 3 PAT. Paryż 20.43, Londyn 25.33 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.42, Włochy 27.42, Hiszpanja 87.50, Holandja 209.02 i pół, Berlin 124 i jedna ósma, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.35, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.05, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.23 i trzy czwarte, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

—o—

ZASTRZEŻENIA CO DO USTAWY GÓRNICZEJ. Opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu projekt ustawy górniczej nasunął zaproszonym do jej oceny organizacjom górniczym, związkom miast, związkom powiatowym i izbom handlowym szereg wątpliwości. Organizacjom rolników mianowicie chodzi o zwiększenie odszkodowania za szkody, poczynione przez kopalnie, związkom zaś miast o ograniczenie praw wywłaszczenia na rzecz górnictwa i przyjęcie pod uwagę projektów rozbudowy miast.

Wizyta marsz. Daszyńskiego u premjera Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. III. Sin. Dziś w południe marszałek Sejmu Daszyński złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu. Jak nam komunikują, rozmowa w Belwederze trwała 5 kwadransów i dotyczyła jedynie zagadnień gospodarczych, a w pierwszym rzędzie sprawy prowizorjum budżetowego. Sprawy stosunku rządu do Sejmu i Sejmu do rządu podobno wcale nie poruszano.

Rząd polski nie zgodzi się

na zniesienie wiz paszportowych między Polską a Czechosłowacją?

Praga, 29 3 PAT. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi, że rząd polski dotychczas nie oświadczył się na wniosek posła czechosłowackiego w Warszawie dr. Girsy co do zniesienia obustronnych wiz paszportowych. Jakkolwiek oficjalne stanowisko rządu polskiego nie jest dotychczas znane sądzą, że rząd polski nie będzie w stanie udzielić odpowiedzi pozytywnej, ponieważ stosunki w Polsce są zupełnie odmienne od stosunków w Czechosłowacji. — W kołach czeskich przypuszczają, że rząd z tego powodu narazie da odmowną odpowiedź na wniosek Czechosłowacji.

Minister Stresemann zapewnia o szczerości Niemiec

w sprawie postulatu powszechnego rozbrojenia

Wielka mowa na dorocznym bankiecie prasy zagranicznej.

Berlin. 29. III. PAT. Minister Stresemann wygłosił na dorocznym bankiecie prasy zagranicznej przemówienie, w którem wskazał najpierw na zapatrywania, jakie ujawniły się w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy nie dążyły do osiągnięcia powszechnego rozbrojenia. O ileby jakiekolwiek koła zagraniczne miały istotnie wierzyć w tego rodzaju uboczne myśli Niemiec, to istnieje najprostszy środek ich unicestwienia, a mianowicie poważne przystąpienie do powszechnego rozbrojenia. Niemcy nie pragną niczego więcej, jak widzieć, iż w ten sposób udaremnio no podsuwane im zamiary. Co roku państwa repreezntowane w Lidze Narodów stwierdzały jednomyślnie, iż rozbrojenie jest najważniejszem zadaniem Ligi, iż istniejące dziś bezpieczeństwo stanowi dostateczną podstawę do zrobienia pierwszego kroku na drodze rozbrojenia, a jednak zdaje si edziś bardziej, niż kiedykolwiek oddalonem od osiągnięcia celu. Minister nie chce jednak mimoto mówić stanowczo, że w sprawie rozbrojenia Liga aNrodów ostatecznie zawiodła, a to z tego powodu, że Liga poprostu w tej sprawie zawieść nie powinna. Liga Narodów stoi tu wobec surowego obowiązku, którego nieuwzględnienie musiałoby doprowadzić do ciężkich następstw. Co należy zrobić obecnie w sprawie rozbrojenia? Głos mają teraz rządy państw militarystycznych, na nich ciąży odpowiedzialność, ku nim zwrócone są oczekiwania narodów. O ile pomimo wątpliwości i rozczarowań mówię jeszcze o nadziei i ufności, to wzrok mój zwraca się przedewszystkiem ku wielkiemu narodowi Stanów Zjedn. Ameryki. Witam z radością fakt, że myśl pokoju światowego oraz pojednanie państw i ludów europejskich doprowadziła tam do konkretnej inicjatywy. Witam z radością zwolnienie mienia niemieckiego z pod sekwestru, która to uchwała dotyczy nietylko zagadnień materjalnych, ale wyraża również dawną myśl, będącą magna charta współżycia międzynarodowego, że jednostki nie powinny cierpieć, gdy państwa prowadzą między sobą wojnę. Dlatego też mimo wszelkiej krytyki, sceptycyzmu i rozczarowania, nie chcę się wyrzekać nadziei, iż wielka myśl pokoju utoruje sobie drogę dla dobra ludzkości.

W dorocznym bankiecie związku korespondentów zagranicznych w Berlinie oprócz 100 korespondentów zagranicznych reprezentujących 25 krajów, brali udział przedstawiciele rządu Rzeszy, niemal wszyscy ambasadarowie i posłowie akredytowani w Berlinie, oraz przedstawiciele kół politycznych, artystycznych i gospodarczych Niemiec.

Sokołow w Berlinie

Berlin, 29 3. ŻAT. Po powrocie z podróży po krajach bałkańskich przybył tutaj Nachum Sokołow. Z Berlina udaje się on przez Paryż do Londynu.

—o—

Profanacja cmentarzy żydowskich w Niemczech nie ustaje!

Berlin, 29 3 ŻAT. Dziś zostały sprofanowane trzy cmentarze żydowskie, a mianowicie w miejscowościach Eilendorf w Nadrenji, Beisingen w Wirtembergji i Hulda w Prusiech. — Wszędzie chuliganie w bestjalski sposób zburzyl i poniszczyli nagrobki cmentarne. Sprawców dotychczas nie wykryto.

—o—

Pakt przyjaźni: St. Zjednoczone-Czechosłowacja

Praga, 29. 3 PAT. „Prager Tageblatt" zamieszcza depeszę United Press z Waszyngtonu, jakoby Stany Zjednoczone rozpoczęć miały pertraktacje z Czechosłowacją w sprawie zawarcia traktatu arbitrażowego i paktu przyjaźni.

„Wszechstronny" szpieg

Praga, 29. 3 PAT. Jak donosi „Vecerni List", aresztowano wczoraj w Letnianach plutonowego pilota Pawelkę i żołnierza Ulricha, którzy za namową rzekomo polskiego szpiega, mieli zamiar wykraść wojskowy aparat pościgowy nowego typu marki „Devoitine z motorem 450 HP. Wraz z żołnierzem aresztowano szpiega, o którym — jako donosi dziennik — krąży wersja, że jest szpiegiem polskim względnie węgierskim, a nawet sowieckim. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Wiedeń, 29 3. PAT. Kanclerz Austrji dr. Seipel zachorował na grypę i będzie musiał przez parę dni leżeć w łóżku. Wszystkie audjencje zostały odwołane.

Paryż, 29. 3 PAT. W dniu wczorajszym odbyła się urzędowa inauguracja komunikacji radjotelefonicznej ze Stanami Zjednoczonemi. Pierwsze rozmowy odbyły się bardzo pomyślnie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

DROBNE OGŁOSZENIA

KAPELUSZE MĘSKIE marki Lion po 19 zł., oraz **Goepperta Hückla** i zagraniczne poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24. 444 g

PRAKTYKANT (KA) do biura poszukiwana. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

ZDOLNĄ ekspedjentkę z dobremi poleceniami do samodzielnego prowadzenia filji poszukuje od zaraz „Pralnia Czystość“. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 10.

PIERWSZORZĘDNA SIŁA rutynowany korespondent stenotypista polsko niemiecki, piszący bardzo biegle na maszynie, zmieni posadę od 1 kwietnia. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Nr. 100“.

MŁODZIENIEC, znający dokładnie księgowość, korespondencję, rachunki kupieckie, stenografję, oraz piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Młody buchalter“ do Biura Ogł. Stattera. Kraków, Rynek gł. 8. 865 er

KARTY DO GRY, szachy, szachownice, domina, poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 435 x

OBRAZIŁEM Pana Ignacego Gresslera i naród przeto niniejszem przepraszam. Schwarz.

Nowość dla Pań!

Aby ułatwić naszym klijentkom decyzję, który z licznych nowych fasonów wiosennych wybrać najlepiej, zaopatrzyliśmy się w cały szereg kolorowych modeli muszlinowych, naturalnej wielkości. Przed zamówieniem sukni, każda z pań mierzy wpierw modele i w ten sposób orjentuje się już naprzód, czy dany fason odpowie jej postaci.

Zamówienia przyjmuje pracownia Ogniska Pracy, Kraków, ul. Mikołajska 9, II p., codziennie od godziny 11 do 1ej, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

L. I. 6473/1927

Ogłoszenie

Gmina miasta Krakowa rozpisuje licytację ofertową na sprzedaż 27 parcel budowlanych w pobliżu stacji Kraków — Podgórze.

Warunki i plany można przeglądnąć w Wydziale I Magistratu II p. ofic. drzwi Nr. 34 w godzinach urzędowych, gdzie należy również składać oferty najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1928. godzina 12 w południe.

Wadjum wynosi 5 proc. oferowanej ceny.

Gmina zastrzega sobie swobodny wybór oferentów.

Kraków, dnia 23 marca 1928.

Magistrat stoł. król. Miasta Krakowa.

Reklama dźwignią handlu

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę:

2.000 szt. podkładów dęb. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m. przekroju typu V;

1.500 szt. podkładów dębowych dla wąskotorówki o dług. 1.60 m. przekroju typu V;

6.000 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki o dług. 1.60 m., przekroju typu III;

9.500 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m., przekroju typu VI.

Oferty należy złożyć do dnia 14 kwietnia 1928 r.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły wydaje Wydział Zasobów D. K. P. Katowice (pokój 311) bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2 zł. za druki.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE ogłasza przetarg na dostawę 1,500.000 szt. cegły maszynowej, dobrze wypalonej, dziurawki; 100 szt. kluczy francuskich, długości 13" o szerokiem rozwarciu szczęk mocno wykonanych według wzoru kolejowego: 1.000 szt. ramek mosiężnych do tabliczek p(g wzoru.

Oferty składać należy do dnia 16 kwietnia 1928 r.

Szczegóły, dotyczące przetargów ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ Nr. 65, z dnia 19 marca 1928 r.

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA WE LWOWIE wzywa zainteresowane firmy do składania ofert na:

400 wagonów po 10.000 kg. twardego szutru grubości 4 do 6 cm. w alternatywie żwiru rzecznego raz rafowanego.

200.000 sztuk kostek brukowych twardych o wymiarach 18/18 cm., wysokość 18, w alternatywie 16 cm.

40.000 sztuk łączników brukowych twardych o wymiarach 18/27 cm., wysok. 18, w alternatywie 16 cm.

6.000 m. kwadr. pieńek brukowych twardych o wysokości 18, w alternatywie 16 cm.

150 wagonów po 10.000 kg. cementu w terminie najpóźniej do 1 kwietnia 1928.

Ceny podać należy loco stacja załadowcza.

Termin dostawy od 15 kwietnia do końca wrześn a 1928 roku.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE rozpisuje na dzień 13 kwietnia r. 1928 przetarg publiczny na dostawę żwiru rzecznego rafowanego i tłuczonego na okres czasu od 1 maja 1928 r. do 30 listopada 1928 r. w ilościach poniżej wymienionych, które na żądanie Dyrekcji mogą być **o 25 proc.** zmniejszone lub zwiększone.

Przybliżone zapotrzebowanie wynosi:

Żwiru rzecznego rafowanego o wymiarach 3—7 cm., około 55.500 m. sześciennych;

Żwiru rzecznego tłuczonego o wymiarach 4—6 cm. około 36.500 m. sześc.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę, za nadesłaniem znaczków na porto formularz ofertowy do tego przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 13 kwietnia r. b.

Magistrat miasta Lublina rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę materjałów brukarskich na rok budżetowy 1928/9 dla dróg miejskich, a mianowicie na:

2600 tonn kostki drobnej (mozajkowej) bazalt, porfir, granit, lub diabaz;

15.000 tonn kamienia łamanego bazalt, granit, porfir, diabaz lub kwarcyt;

2000 tonn kamienia polnego brukowego;

12.000 tonn szlaki wielkopiecowej względnie kamienia na podkład pod bruk;

2.200 tonn żwiru kopalnianego na nawierzchnię chodników.

Oferty należy składać lub przesyłać pocztą do dnia 1 kwietnia 1928 r. do Wydziału Gospodarczego.

Szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, względnie otrzymać w Wydziale Gospodarczym codziennie od godziny 10 do 13-ej.

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 4-go kwietnia b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

zwiększony dział inseratowy

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon 279.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana